Dziś Dzień Pracy Stalinowskiej

Pracujemy wydajniej i lepiej niż kiedykolwiek

Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, WTOREK 20 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 349 (1273)

Cała postępowa ludzkość

przygotowuje się do Wielkiego Dnia

Meldunki o wzmożonej pracy. — Dary i listy z wyrazami hołdu

dla Towarzysza Józefa Stalina

płyną bez przerwy do Moskwy

Przygotowania do obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina osiągnęły punkt kulminacyjny. Z całego świata nadchodzą depesze o przesłaniu darów urodzinowych dla Józefa Stalina o wykonaniu przez masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej zobowiązań, podjętych we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Jubileuszu.

Przygotowania do dnia urodzin Józefa Stalina w państwach kapitalistycznych przekształcają się w imponujące manifestacje na rzecz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, są wyrazem woli walki milionowych mas o utrwalenie pokoju.

Oto przegląd ostatnich depesz:

„Stalin — to Lenin dnia dzisiejszego".

„Stalin — to mądry Wódz i Nauczyciel partii bolszewickiej i narodu radzieckiego. Stalin — to twórca i kierownik wielomilionowego państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, twórca i organizator wszystkich zwycięstw socjalizmu, Wódz i Nauczyciel międzynarodowej klasy robotniczej i mas pracujących całego świata".

„Całe życie Stalina, Jego ofiarna służba dla ludu jest wielkim, pełnym natchnienia przykładem dla każdego komunisty, dla wszystkich bojowników o prawa klasy robotniczej, o komunizm".

Związek Radziecki

Współzawodnictwo socjalistyczne ku czci 70 rocznicy urodzin Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina przynosi wspaniałe rezultaty. Setki zakładów przemysłowych w ZSRR melduje o nowych osiągnięciach produkcyjnych.

I tak między in. wielkie zakłady moskiewskie aparatów precyzyjnych „Manometr" przed terminem wykonały roczny plan produkcji. Robotnicy zakładów hutniczych „Sierp i Młot" **wykonali dodatkowe zobowiązania wytapiając ponad plan kilka tysięcy ton stali.**

Robotnicy fabryki włókienniczej im. Mołotowa oraz fabryki im. Klary Zetkin powitali historyczną datę 21 grudnia **przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych.**

W ślad za masami pracującymi stolicy radzieckiej meldują o poważnych osiągnięciach robotnicy potężnych uralskich zakładów im. Ordżonikidze. **Załoga zaciągając „Wartę Stalinowską" wykonała przed terminem roczny plan produkcji.**

W mieście Stalińsk tysiące górników i hutników zaciągnęło „Warty Stalinowskie". Poważne sukcesy we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Jubilata osiągnęły masy pracujące Ukraińskiej SRR.

Górnicy zjednoczeń węglowych „Stalinugol" i „Artiemugol" **wydobywają już węgiel na poczet 1950 roku.** Robotnicy nowomoskiewskiej walcowni w obwodzie dniepropietrowskim **zakończyli roczny plan produkcji.**

Energetycy Republiki Białoruskiej, włączając się do współzawodnictwa ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina, kończą pracę przy uruchomieniu kilkudziesięciu nowych elektrowni kołchozowych.

Cukrownie Republiki Łotewskiej witają historyczną datę przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji.

Robotnicy wielkiej fabryki włókienniczej w stolicy Turkmeńskiej SRR - Aszchabadzie realizując zobowiązania ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina — wyprodukowali ponad plan około 3.000.000 mtr. tkanin i 220 ton przędzy.

O przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu donoszą ze wszystkich obwodów i Republik Związku Radzieckiego.

Węgry

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Stalina osiągnęło na Węgrzech punkt kulminacyjny.

Wykonanie planu trzyletniego do dnia urodzin Józefa Stalina stało się hasłem naczelnym dnia. O przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego meldują hutnicy i kolejarze, górnicy i robotnicy przemysłu włókienniczego. W setkach zakładów przemysłowych robotnicy zaciągnęli „Warty Stalinowskie", Wydawnictwo Węgierskiej Partii Pracujących — „Sikra", zorganizowało szereg wystaw książki, poświęconych Stalinowi.

Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej wypuściło w związku z jubileuszem znaczki pamiątkowe z portretem Józefa Stalina.

Austria

Austriacka prasa postępowa publikuje artykuły, poświęcone 70 rocznicy urodzin J. Stalina.

Dzienniki publikują również depeszę powitalną do Józefa Stalina, wystosowaną przez komunistyczną frakcję związku zawodowego pracowników instytucji państwowych. **Depesze powitalne skierowała również ludność miasta Eisenstadt, która przesłała Józefowi Stalinowi serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra całej miłującej pokój ludzkości.**

Depesze powitalne skierowali ponadto robotnicy kilku zakładów przemysłowych oraz postępowe koła młodzieży.

Stany Zjednoczone

Koła postępowe Stanów Zjednoczonych przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej organizuje specjalną sesję, na której wygłoszone będą referaty o roli Józefa Stalina w utworzeniu państwa radzieckiego i zbudowaniu socjalizmu, o Stalinie, jako Przywódcy koalicji antyfaszystowskiej w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i o roli Stalina w walce o utrwalenie pokoju.

Dziennik „Daily Worker" wydał dodatek specjalny, poświęcony 70-leciu urodzin Stalina. W dodatku tym znajdujemy artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA Wiliama Fostera, wybitnego amerykańskiego działacza postępowego Paula Robesona, redaktora dziennika „Daily Worker" Johna Gates'a i wielu innych.

Artykuł pt. „Stalin — Lenin dnia dzisiejszego" opublikował miesięcznik „Political Affaires". Czasopismo zawiera również artykuły, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina oraz Jego zasługom dla całej postępowej ludzkości.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Tak uczy Stalin:

Nauka nie uznaje fetyszów



Rozprawia się o nauce. Mówi się, że dane naukowe, dane podręczników i instrukcji technicznych przeczą żądaniom stachanowców co do nowych, wyższych norm technicznych. Ale o jakiej nauce tu mowa? Dane naukowe zawsze sprawdzano w praktyce na podstawie doświadczenia. Nauka, która zerwała łączność z praktyką, z doświadczeniem — cóż to za nauka? Gdyby nauka była taka, jak ją przedstawiają niektórzy nasi konserwatywni towarzysze, to dawno przestałaby istnieć dla ludzkości. Nauka dlatego właśnie nazywa się nauką, że nie uznaje fetyszów, nie boi się podnieść ręki na to, co się przeżyło, co jest stare, że czujnie przysłuchuje się głosowi doświadczenia, praktyki. Gdyby było inaczej, nie mielibyśmy w ogóle nauki...

Oto dlaczego sądzę, że nasi pracownicy inżyniersko-techniczni i gospodarczy, którzy zdążyli już pozostać daleko w tyle za ruchem stachanowskim, uczyniliby dobrze, gdyby przestali trzymać się kurczowo dawnych norm technicznych i przeorientowali się, jak należy, naukowo, na nową, stachanowską modłę.

Zagadnienia Leninizmu, str. 464.

Delegacja polska przybyła do Moskwy

na uroczystości 70 rocznicy urodzin

GENERALISSIMUSA STALINA

W poniedziałek po południu przybyła do Moskwy na uroczystości, związane z obchodem 70-lecia urodzin Józefa Stalina, delegacja polska, na której czele stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

Na Dworcu Białoruskim delegację powitali: przedstawiciele Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin J. Stalina, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Moskiewskiej Rady Delegatów oraz przedstawiciele społecznych organizacji stolicy radzieckiej.

Delegację przywitali poza tym pracownicy ambasady R. P. w Moskwie z charge d'affaires Zambrowiczem na czele, a także akredytowani w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Z ramienia organizacji radzieckich do członków delegacji polskiej ze słowami serdecznego powitania zwrócił się sekretarz Komitetu Moskiewskiego WKP(b) J. Parfionow. W odpowiedzi towarzysz Franciszek Jóźwiak wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzysze! Przybywamy z Polski jako wysłannicy narodu, który wyzwolony został spod jarzma hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką, dowodzoną przez jej Wielkiego Wodza Generalissimusa Stalina.

Przybywamy jako wysłannicy narodu, który dźwignął się z ruin dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Przybywamy jako wysłannicy narodu, który buduje dziś radośnie i z entuzjazmem fundamenty socjalizmu dzięki pomocy i radom Wielkiego Stalina.

Przyjeżdżamy jako wysłannicy polskiej klasy robotniczej i jej partii, która zjednoczyła swe szeregi dzięki wskazaniom i nauce Wielkiego Stalina.

Przybywamy w poselstwie ze skromnymi darami od polskich robotników, chłopów, żołnierzy, oficerów, artystów i uczonych, inżynierów i techników, kobiet i mężczyzn, dzieci i młodzieży, których serca tętnią gorącą wdzięcznością i miłością do Towarzysza Stalina. Przybywamy, aby w ich imieniu w 70 rocznicę Jego urodzin przekazać z serca płynące pozdrowienia i życzenia długich lat życia Wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Józefowi Stalinowi.

Naród polski, polska klasa robotnicza widzą w Towarzyszu Stalinie nie tylko Wodza i Nauczyciela bratnich narodów radzieckich, ale widzą w Nim Wodza i Nauczyciela proletariatu całego świata, wszystkich prostych ludzi całej kuli ziemskiej, którzy pragną pokoju.

Naród polski, polska klasa robotnicza, budując radośnie nowe szczęśliwsze życie, zapatrzony jest w Towarzysza Stalina jako swego ukochanego Przyjaciela, który zawsze w najtrudniejszych chwilach naszego narodu był nam pomocą, radą, nauką.

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że kochać Towarzysza Stalina — to kochać partię klasy robotniczej, to kochać masy pracujące, proletariat światowy, to walczyć o wolność i szczęście milionów prostych ludzi, którzy jeszcze jęczą pod jarzmem imperializmu, kochać Towarzysza Stalina — to walczyć o pokój!

Przyjechaliśmy, aby zapewnić Towarzysza Stalina, iż historyczny przełom, jaki dzięki Niemu nastąpił w stosunkach między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, że wieczysta braterska przyjaźń naszych narodów jest i będzie zawsze nierozerwalna".

* * *

W godzinę później przybył na Dworzec Białoruski specjalny pociąg, wiozący dary od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

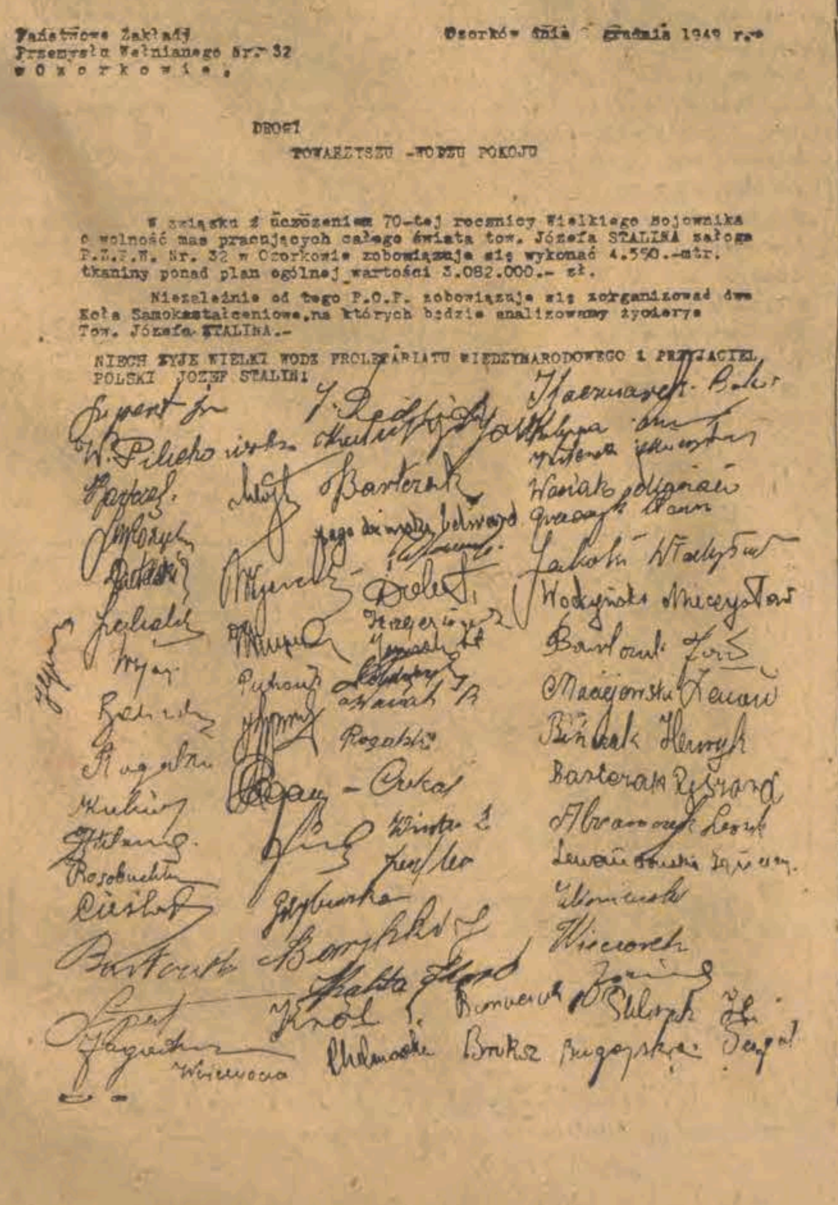
Pociągowi towarzyszyli obywatele: Barszczewski, Skrzydłowska i Kasprzak oraz brygada 8 kolejarzy polskich.

Dary społeczeństwa polskiego przewiezione zostały do Muzeum im. Puszkina, gdzie otwarta będzie wystawa podarunków, przesłanych Generalissimusowi Stalinowi przez masy pracujące całego świata.

Załoga PZPW Nr 32

w Ozorkowie

do Towarzysza Stalina



Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 32 w Ozorkowie.

Ozorków dnia [illegible] grudnia 1949 r.

DROGI TOWARZYSZU -WODZU POKOJU

W związku z uczczeniem 70-tej rocznicy Wielkiego Bojownika o wolność mas pracujących całego świata tow. Józefa STALINA załoga P.Z.P.W. Nr. 32 w Ozorkowie zobowiązuje się wykonać 4.550.-mtr. tkaniny ponad plan ogólnej wartości 3.082.000.- zł.

Niezależnie od tego P.O.P. zobowiązuje się zorganizować dwa Koła Samokształceniowe, na których będzie analizowany życiorys Tow. Józefa STALINA.-

NIECH ŻYJE WIELKI WODZ PROLETARIATU MIĘDZYNARODOWEGO I PRZYJACIEL POLSKI JÓZEF STALIN!

Zwycięstwo Frontu Patriotycznego w Bułgarii

Oficjalne wyniki niedzielnych wyborów

SOFIA (PAP). — Centralna komisja wyborcza ogłosiła komunikat o wynikach odbytych w niedzielę wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego i Okręgowych Rad Narodowych.

Ogółem uprawnionych do głosowania było 4.752.049.

Faktycznie głosowało 4.698.979, czyli 98,09 proc.

Na kandydatów Frontu Patriotycznego padło 4.588.899 głosów czyli 97,66 proc.

Wielkie demonstracje

w Bombaju

przeciw antyrobotniczej polityce rządu

LONDYN (PAP). — Z Bombaju donoszą, że 18 bm. odbyły się tam **wielkie demonstracje przeciwko antyrobotniczemu ustawodawstwu i reakcyjnej polityce społecznej rządu indyjskiego.**

Liczni mówcy komunistyczni oraz socjalistyczni **zapowiedzieli ogłoszenie strajku generalnego na wypadek, gdyby rząd nadal kontynuował swą antyrobotniczą politykę.**

Cała postępowa ludzkość

przygotowuje się do Wielkiego Dnia

Meldunki o wzmożonej pracy. — Dary i listy z wyrazami hołdu

(Dokończenie ze str. 1)

Indie

Z całych Indii napływają do ambasady ZSRR w Delhi depesze i listy z życzeniami dla Józefa Stalina. W jednej z depesz czytamy: „My, robotnicy miasta Ahmedabada witamy Wielkiego Wodza klasy robotniczej całego świata, Przyjaciela i Wyzwoliciela wszystkich uciskanych narodów. Będziemy konsekwentnie walczyć o jedność klasy robotniczej, walczyć przeciwko nieludzkiej eksploatacji amerykańskich imperialistów i ich agentów. Będziemy walczyć o pokój i ludową demokrację w Indiach.

Niemcy

Jak donosi agencja ADN kongres młodzieży wiejskiej w Schwerin przesłał depeszę powitalną Generalissimusowi Stalinowi, w której w imieniu młodzieży wiejskiej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imieniu młodych traktorzystów i agronomów — przesyła Wodzowi postępowej ludzkości jak najserdeczniejsze życzenia. Niemiecka młodzież ludowa zapewnia, że pracować będzie nad pogłębieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, nad utrwaleniem demokracji w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Robotnicy zakładów „Bunwerke" w Halle skierowali depeszę powitalną do Józefa Stalina, w której w imieniu 18.000 robotników i pracowników zakładów, przesyłają Wielkiemu Jubilatowi jak najserdeczniejsze życzenia.

Organizacja Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Erfurcie, na posiedzeniu Rady Miejskiej, wystąpiła z wnioskiem o przemianowanie nazwy jednej z ulic na ulicę imienia Stalina. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie wśród owacyjnych oklasków.

Czechosłowacja

W Libercu w północnej Bohemii odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci Józefa Stalina.

W uroczystości wziął udział minister Kopecky, który stwierdził między in., że pomnik ten będzie wyrazem wdzięczności ludności czechosłowackiej za wyzwolenie spod jarzma okupantów hitlerowskich.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ambasady radzieckiej w Pradze, reprezentanci dyplomatyczni krajów demokracji ludowej oraz tysięczne rzesze mieszkańców miasta.

Albania

Z całego kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Robotnicy szybów naftowych w miejscowości Kuczowa przesłali w darze Wielkiemu Solenizantowi model szybu naftowego i innych agregatów wiertniczych, wykonanych z bronzu, aluminium i w bakelicie.

W całym kraju odbywają się uroczyste zebrania i akademie, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina.

W miastach Argirocastro i Elbasan uchwalono rezolucję, w której naród albański przesyła wyrazy głębokiej miłości i wdzięczności dla Józefa Stalina.

Dziennik „Baszkimi" stwierdza w jednym z artykułów, że naród albański kroczyć będzie nadal po drodze utrwalenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, konsolidacji obozu demokratycznego w Albanii i kierować się będzie wielkimi wskazaniami Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracujących i jej przywódcy gen. Enver Hodży, naród albański zbuduje ustrój socjalistyczny.

Bokserzy polscy zwyciężają w Paryżu 10:6

PARYŻ (obsł. wł.). — Spotkanie bokserskie, między reprezentacjami Związków Zawodowych Polski i Francji, rozegrane w niedzielę wieczorem w Paryżu, z okazji jubileuszowych zawodów sportowych, organizowanych przez FSGT, zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 10:6.

Zawodnicy polscy wykazali braki kondycyjne, spowodowane 44-godzinną podróżą. Z drużyny polskiej najlepiej wypadli: Ścigała i Kargier.

Wyniki walk:

W muszej — Kargier przegrał na punkty z Treille.

W koguciej — Grzywocz nie rozstrzygnął walki z Pierre.

W piórkowej — Ścigała wypunktował de Souza.

W lekkiej — Sadowski wygrał na punkty z Serge.

W półśredniej — Chychła wypunktował Hurira.

W średniej — Nowara zremisował z Pacagnella.

W półciężkiej — Grzelak wygrał z Grenier'em.

W ciężkiej — Rutkowski przegrał z Fortem.

Wspaniały rekord

trójki murarskiej w Łodzi

Reszke, Wróblewski i Bąbolik wmurowali 32.980 sztuk cegieł na cześć urodzin Józefa Stalina

To nic, że grudzień, pogoda nam nie przeszkodzi — stwierdził murarz **Józef Reszke.** — Chcemy godnie i całym sercem uczcić dzień urodzin Wodza światowego proletariatu. Musimy dokonać czegoś nadzwyczajnego, by Wielki Stalin wiedział, że może na nas liczyć, gdy trzeba dołożyć wszelkich sił do realizacji wielkiego dzieła pokoju. —

W trójkę usiedli przy stole i ułożyli tekst zobowiązania. Wprawdzie wyszło to trochę nieporadnie, ale widać, że zarówno murarz Reszke, jak i jego pomocnicy **Wróblewski Kazimierz i Bąbolik Władysław** — chcieli w tym zobowiązaniu wyrazić wszystkie swoje szczere uczucia. Brzmi ono następująco:

„My, niżej podpisani pracownicy SPB —. Oddział w Łodzi, czcząc 70-lecie urodzin Wielkiego Stalina, Wodza obozu postępu i pokoju, genialnego ojca narodów Związku Radzieckiego, przyjaciela polskiego ludu pracującego i przewodnika klasy robotniczej całego świata — zobowiązujemy się podjąć **próbę pobicia rekordu trójek murarskich w murowaniu ścian.**

Czynem tym chcemy zadokumentować swoje przywiązanie i solidarność w walce o pokój i przyczynić się do szybszego marszu ku Socjalizmowi.

Niech żyje i przewodzi nam długie lata Józef Stalin!

Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje Polska Ludowa i nasz Prezydent Bolesław Bierut!

Reszke Józef
Wróblewski Kazimierz
Bąbolik Władysław.

* * *

Wczoraj o godzinie 9 rano trójka przystąpiła do realizacji zobowiązania. Kierownik budowy SPB ZOR - Stare Miasto ob. Szczęsnowicz dobrze przygotował teren przy nowo budującym się bloku na ul. Bojowników Getta Warszawskiego Nr. 51. Mimo, że w użyciu była stara, rozbiórkowa cegła, **do obiadu trójka ułożyła ponad 17 tys. sztuk. Niemało przyczyniła się do tego pomoc podająca cegłę i zaprawę. Pracowali wszyscy z zapałem i chociaż robota była ciężka, nikt nie okazywał po sobie zmęczenia. Przerwę obiadową skrócono do pół godziny, gdy zaczęło się ściemniać zapalono reflektory. Do samego końca roboty nie osłabło tempo ani na chwilę.**

O 17.30 skończyło się. Komisja przystąpiła do obliczania wyniku.

82,45 metra sześciennego muru ułożyła trójka w ciągu ośmiu godzin. 32.980 cegieł — padł nowy rekord w murarce zespołowej. Po ogłoszeniu wyniku zebrani wznieśli okrzyki na cześć Towarzysza Stalina i na cześć Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

„Trójka" — Reszke, Wróblewski i Bąbolik godnie uczciła Wielki Dzień.

Bernard Shaw o Stalinie

w siedemdziesiątą rocznicę Jego urodzin

(Wywiad specjalnego wysłannika „Odrodzenia")

Przypadł mi w udziale niełatwy obowiązek pozyskania współpracy Shawa dla specjalnego numeru, poświęconego Józefowi Stalinowi.

Trzeba pamiętać, że G. B. Shaw ma lat 94 i że jest słusznie chroniony przez sekretarza i domowników przed wszelkimi wizytami, fotografami i łowcami autografów. G. B. Shaw nie przyjmuje prawie nikogo, nie odpowiada nawet na listy starych przyjaciół. Ma on specjalnie drukowaną karteczkę, dobrze już znaną w Anglii. Głosi ona: **G. B. Shaw nie przyjmuje zaproszeń na pierwsze śniadania, drugie śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje; nie pisze przedmów, nie wygłasza toastów, nie przewodniczy na zebraniach, nie przecina wstęg, nie udziela porad, pożyczek ani autografów".**

Uzbrojony w pismo redaktora naczelnego „Odrodzenia", udałem się na wyprawę do Ayot St. Lawrence, legendarnej już siedziby jednego z największych współczesnych pisarzy.

Czekam w pustym, chłodnym gabinecie, którego okna wychodzą na piękny, jesienny już ogród. Na ścianie portret żony wielkiego pisarza i liczne fotografie z czasów jego młodości, tzn. z drugiej połowy XIX wieku. **Nagle, bezszelestnie jak duch, zjawia się w pokoju Bernard Shaw.**

Taki wydaje mi się wątły i kruchy, że podanej mi ręki dotykam nieśmiało. Shaw siada. Nagle podnosi bystre, badawcze oczy i zaczyna mówić. Oczy i głos są młode. Oparły się niszczycielskiej sile czasu.

Mówiąc o Stalinie pragnę powtórzyć z naciskiem to, co już mówiłem i pisałem niejednokrotnie. Stalin jest największym obrońcą pokoju.

Jemu zawdzięcza Związek Radziecki siłę i spoistość, a ta siła zabezpiecza pokój świata.

Powtarzałem to już niejednokrotnie, że cywilizacja możliwa jest tylko w oparciu o ustrój komunistyczny. Tylko ten ustrój zabezpiecza pokój.

Jest to sprawa życia lub śmierci. Dwie poprzednie wojny postawiły Anglię na progu bankructwa. Przemówienia i artykuły ministrów w rodzaju Hectora Mc. Nell'a i Herberta Morrisona niemal zawsze wspominają Stalina, i to w sposób obelżywy. Ci panowie nie zdają sobie sprawy, że to ON WŁAŚNIE JEST STRÓŻEM POKOJU.

Powtarzam, jestem zwolennikiem Stalina. Jestem fabianistą i twierdzę, iż rewolucja rosyjska, rozpoczęta przez Lenina i Stalina, zwyciężyła trockizm, tworząc kraj kolektywnego rolnictwa, o jakim kiedyś marzyli fabianiści.

Bernard Shaw zamyślił się. Miało się wrażenie, że sięga pamięcią w przeszłość bardzo odległą, w czasy pierwszych meetingów politycznych, w czasy rodzącego się w Anglii socjalizmu.

Wracając autem do Londynu przez wąskie, kręte drogi Hertfordshire, porządkuję w myśli wrażenia z tej krótkiej rozmowy z Shawem. Nie zaskoczyło mnie to, co powiedział, nie było to dla mnie nowe. **Nowe, nieoczekiwane i wzruszające było to, że ilekroć poruszał sprawę pokoju i socjalizmu, głos jego nabierał siły i wiary młodzieńczej.**

Wywiad przeprowadził:
Antoni Słonimski.

Francuskie placówki dyplomatyczne w Polsce ośrodkami szpiegostwa i sabotażu

Szef wywiadu Mocha na Śląsk — Ivonne Bassaler — zeznaje przed sądem we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). — Kontynuując swe zeznania w trzecim dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, Yvonne Bassaler potwierdziła autentyczność licznych ujawnionych instrukcji szpiegowskich, jakie otrzymywała od swych przełożonych.

Oskarżony Feldeisen przedstawił przygotowania do akcji sabotażowej w przemyśle polskim, poczynione na zlecenie dyplomatów francuskich.

Yvonne Bassaler omawiając swą działalność przed przybyciem do Polski zeznała, że od roku 1942 pracowała w ministerstwie spraw wewnętrznych rządu Vichy, zaś po wyzwoleniu wstąpiła do armii, a następnie do służby wywiadowczej.

Sąd ujawnił dokumenty zawarte w aktach sprawy, a mianowicie oryginały odkomenderowania Bassaler w randze aspiranta do „służby dokumentacji zagranicznej i kontrwywiadu", wystawione przez odpowiednie placówki francuskiego ministerstwa wojny.

Tak, jak w pierwszym dniu swego przesłuchania oskarżona uchyla się od odpowiedzi na pytania dotyczące znaczenia poszczególnych skrótów i szyfrów francuskich placówek wywiadowczych. Przeczy również, jakoby sporządziła własnoręcznie obszerny i szczegółowy schemat centrali francuskiego wywiadu w Paryżu, na którym to schemacie widnieje jej podpis i data opracowania. Potwierdza natomiast autentyczność listu Jałoszyńskiego zawierającego konkretne instrukcje szpiegowskie, a także otrzymaną od mjr. Humma za pośrednictwem konsula Monge instrukcję ze zleceniami dla poszczególnych agentów.

Przesłuchiwana przez przewodniczącego Sądu Yvonne Bassaler oświadcza, **że była szefem siatki szpiegowskiej na terenie Dolnego Śląska, gdzie zbierała informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. Ona też otrzymywała pieniądze z ambasady w Warszawie, które z kolei wypłacała swym agentom.** Jak wynika z ujawnionego wykazu otrzymanych przez nią pieniędzy, jej łączne wynagrodzenie za listopad i grudzień ub. roku wyniosło 244 tys. zł.

Odczytany został list pisany przez ówczesnego attache wojskowego Francji w Warszawie, gen. Tessier do oskarżonej, w którym generał donosi jej, iż **„...przyjedzie do niej z Alfredem (tj. z majorem Humm), gdyż słyszeli o pewnym młodym Francuzie w Zgorzelcu, którego należy zwerbować jako agenta".**

Innym razem Tessier pisał, iż „ojczulek B." przestrzega Bassaler, aby miała się na baczności przed czujnością polskiego Urzędu Bezpieczeństwa, gdyż — jego zdaniem — częste przyjazdy generała do Wrocławia mogą wzbudzić podejrzenia.

Przewodniczący: Kim był wspomniany w tym liście „ojczulek B"?

Bassaler: To był wicekonsul Boitte.

Z kolei odczytane zostają własnoręczne zapiski sporządzone przez oskarżoną jako materiał do raportu wywiadowczego. W jednym z nich figurują zdania: „Od 160 do 180 ludzi, czterech wartowników przy bramie, w środku 10 ludzi, dwa reflektory".

Oskarżona: To jest raport otrzymany od Kubisiaka, który rozpracował pewne lotnisko.

Prokurator: Oskarżona wspomniała, że pracowała w 1942 r. w ministerstwie spraw wewnętrznych. Kto był wówczas ministrem?

Bassaler: Pucheu.

Prokurator: Co się z nim stało?

Bassaler: Po wyzwoleniu został rozstrzelany.

Prokurator: Za co?

Bassaler: Nie wiem.

Prokurator: Czy nie za współpracę z Niemcami?

Bassaler: Nie wiem.

(Popołudniowy przebieg rozprawy podamy w jutrzejszym numerze „Głosu").

Wyrok w procesie Mansteina

BERLIN (PAP). — Z Hamburga donoszą, że brytyjski sąd wojskowy ogłosił wyrok w procesie zbrodniarza wojennego, b. marszałka hitlerowskiego, Mansteina, **który podczas wojny popełnił liczne zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości w Polsce i w ZSRR.**

Manstein skazany został na 18 lat więzienia. Sąd brytyjski uzasadnił łagodny swój wyrok tym, że Manstein rzekomo dopuścił się — zdaniem sędziów — swych zbrodni bez premedytacji. **Sąd odrzucił te punkty aktu oskarżenia, które stwierdzały, że Manstein odpowiedzialny jest za masowe mordy popełnione na ludności polskiej oraz za bestialskie traktowanie polskich i radzieckich jeńców wojennych.**

Wyrok sądu, który uwzględnił cyniczne wywody obrońców, opłacanych przez komitet, utworzony przez Churchilla, **wywołał głębokie oburzenie w kołach demokratycznych Niemiec.**

Godziny urzędowania w okresie świątecznym

Warszawa (PAP). Prezes Rady Ministrów ustalił następujące godziny urzędowania: w sobotę dnia 24 grudnia rb. do godziny 12, we wtorek dnia 27 grudnia rb. urzędowanie normalne.

Przedstawiciele sportu czechosłowackiego w Warszawie

Prezydent Gottwald obejmuje protektorat nad zawodami narciarskimi o „Puchar Tatr"

WARSZAWA (obsł. wł.). — W związku z pobytem w Warszawie delegacji władz sportowych Czechosłowacji, GUKF zorganizował w poniedziałek konferencję prasową.

Konferencję zagaił wicedyrektor GUKF ppłk. Szemberg, po czym przemówił kierownik państwowego urzędu kultury fizycznej — CSR — Pokorny. Mówca podkreślił, że odrodzony sport Republiki Czechosłowackiej cechuje przede wszystkim powszechność. Wychowanie fizyczne i sport oparte są na socjalistycznych zasadach i służą całemu społeczeństwu.

Odnośnie kontaktów międzynarodowych przewodniczący komisji międzynarodowej COS—Matejka oświadczył, że opracowany jest dokładny program zawodów międzynarodowych, w którym poważną pozycję zajmuje Polska. Mówca podkreślił, że spotkania sportowców polskich z czechosłowackimi są manifestacją braterstwa obu narodów.

Największą imprezą w sezonie zimowym będą zawody narciarskie o „Puchar Tatr", organizowane przez „Sokoła Słowackiego" w Tatrzańskiej Łomnicy. Protektorat nad zawodami objął Prezydent Republiki Czechosłowackiej Gottwald. Na zawody zaproszone zostały: ZSRR, wszystkie państwa demokracji ludowej oraz organizacje sportu robotniczego Finlandii (Tul), Francji (FSGT), Szwajcarii oraz zawodnicy Chin Ludowych i Korei.

List załogi PF i W „Pierwsza" do Generalissimusa Stalina

Drogi Towarzyszu Stalinie!

„Z okazji zbliżającej się 70 rocznicy Waszych urodzin my, robotnicy i pracownicy Państwowej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej przesyłamy Wam życzenia długich lat życia i pracy dla dobra międzynarodowego proletariatu, dla sprawy postępu i pokoju. W pełni podziwiamy i doceniamy ogromne znaczenie dzieła Waszego życia, Waszej ciągłej walki o wyzwolenie ciemiężonych przez kapitalizm narodów. Narody gnębione przez imperializm pokładają w Waszym Imieniu wszystkie swe nadzieje.

My, Polacy, którzy żywimy tak wielką wdzięczność dla Was, dla pozostającej pod Waszym dowództwem Armii Radzieckiej, która przyniosła nam niepodległość i wyzwolenie społeczne, ze szczególnym uczuciem wdzięczności, miłości i przywiązania łączymy się z Wami w uroczystym dniu 70 rocznicy Waszych urodzin. Przyrzekamy Ci, Towarzyszu Stalinie, że w naszej codziennej walce i pracy, starać się będziemy osiągać takie wyniki, jakie uzyskują narody radzieckie, kierowane przez WKP(b) i przez Was, Towarzyszu Stalinie.

Żyj nam, Towarzyszu Stalinie, długie, długie lata!

Aby uczcić godnie dzień Waszych urodzin, załoga nasza podjęła w dniu 16 bm. następujące zobowiązania:

— Zorganizować dwa kółka studiowania życiorysu Towarzysza Stalina.

— W dniach 19, 20, 21 wziąć udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

Wielu robotników naszych zakładów podjęło zobowiązania indywidualne. Tow. tow. Sandomierski i Rachuert zakończą budowę kanału, tow. Łabędzki podniesie wydajność swej pracy i wykona ponad plan jedną ochronę pasową. Tow. Stasiak zwiększy o 5 procent kolportaż prasy.

Koło ZMP zlikwiduje nieusprawiedliwione nieobecności i spóźnienia wśród młodzieży.

Zobowiązania nasze zostaną wykonane w terminie. Przyrzekają Ci to, Towarzyszu Stalinie

robotnicy i pracownicy
Państwowej Farbiarni
i Wykończalni „Pierwsza"

Dnia 20 grudnia 1949 r. o godz. 18 w sali Helenowa przy ulicy Północnej 36 odbędzie się

Centralna Akademia Młodzieży

poświęcona

70-leciu urodzin Wodza Światowego Obozu Pokoju i Postępu

Wielkiego Przyjaciela Młodzieży

Towarzysza Józefa Stalina

Referat wygłosi Przewodniczący ZŁ ZMP kol. Koperski Bolesław.

Po części oficjalnej część artystyczna.

ZARZĄD ŁÓDZKI
Związku Młodzieży Polskiej

Dnia 20 grudnia b.r. o godz. 12-ej,
w lokalu Spółdzielni Pracy Artystów Plastyków
przy ulicy Piotrkowskiej 102
odbędzie się

UROCZYSTE OTWARCIE

IV Wystawy Gazetek Ściennych
poświęconej 70-ej rocznicy urodzin

Towarzysza Józefa Stalina

na którą zaprasza redaktorów gazetek,
korespondentów i czytelników

Wydział Propagandy KŁ PZPR
i REDAKCJA „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Do Niego płyną myśli i uczucia

Wielotysięczne rzesze uczestników akademii „Głosu Robotniczego" manifestują na cześć Towarzysza Stalina

Na ziemi szerokiej w nieba głębinie,
gdzie orzeł samotny ulata nad śnieg,
o mądrym, kochanym przez ludy Stalinie
przepiękne wciąż pieśni układa nasz wiek...

Słowami i melodią jednej z tych przepięknych pieśni — „Kantatą o Stalinie" A. W. Aleksandrowa rozpoczęła się niedzielna impreza artystyczna „Głosu Robotniczego" poświęcona uczczeniu 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Państwa Radzieckiego i WKP(b), Wielkiego Przewodnika i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu, Genialnego Przywódcy ludzkości w walce o pokój i postęp.

O imprezie powyższej pisaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu", ale, rzecz jasna, nie napisaliśmy wszystkiego. Nie napisaliśmy o bezinteresownej pomocy, jaką okazali nam wszyscy występujący artyści — filharmonicy i artyści świetlicowcy. Nie napisaliśmy o tym, że dyrektor Filharmonii łódzkiej, tow. R. Iżykowski, zinstrumentował specjalnie na imprezę utwory, które jego zespół tak doskonale na koncercie wykonał. Nie napisaliśmy o ofiarnym wysiłku świetlic PZPB Nr 8 i Strzelczyka, CBT, MZK i Ubezpieczalni Społecznej, które dołożyły nie mało trudu, aby występy artystyczne na cześć 70-lecia urodzin Józefa Stalina wypadły jak najlepiej i najokazalej.

W Hali WIMY

Początek imprezy, wyznaczony był na godz. 16, lecz już o godz. 12 i 13 do Hali Sportowej na Widzewie zaczęli napływać pierwsi goście.

— Przyjechaliśmy z Tuszynka — wyjaśnia nam grupa robociarzy. Może to trochę za wcześnie, ale chcielibyśmy zająć lepsze miejsca...

To samo oświadcza gromadka młodzieży z Żabieńca. Wnet po tych pierwszych „jaskółkach" zaczynają płynąć szerokie rzesze publiczności, pamiętne widać ostrzeżeń, zamieszczonych w ‚Głosie", iż aczkolwiek Hala Sportowa „Wimy" odznacza się znaczną pojemnością, niemniej ci, którzy się spóźnią, mogą się nie dostać na salę...

Jadą na Widzew przepełnione tramwaje, maszerują łódzkie pod chorążówki. W wielkiej, normalnie — chłodnej Hali zaczyna się robić gorąco. Przed rozpoczęciem programu — widownia jest, jak to się mówi „nabita" i „naładowana".

Piękny koncert Filharmonii Łódzkiej

Imprezę otworzyła „Kantata o Stalinie" A. W. Aleksandrowa w wykonaniu chóru im. Moniuszki i orkiestry Filharmonii łódzkiej pod batutą Romana Mackiewicza.

„A leci ta pieśń niby ptak srebrno pióry..." — mówią słowa Kantaty. I słowa jej i piękne melodyjne tony leciały pod strop olbrzymiej sali, trafiały do serc licznie zebranej, wielotysięcznej publiczności.

A po Kantacie rozbrzmiewały wśród rzęsistych braw zgromadzonych — specjalnie przez zespół Filharmonii i jej dyr., tow. Romana Iżykowskiego na imprezę przygotowane utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich: **„Przyjaźń narodów"** — Gliera, **„Lezginka"** Chaczaturiana i **„Marsz jubileuszowy"** Ippolitowa-Iwanowa.

Artystyczne występy łódzkich świetlic

Impreza „Głosu Robotniczego" była nie tylko imprezą robotniczego widza, ale i robotniczego aktora, na estradzie bowiem Hali „Wimy" wystąpił szereg fabrycznych i związkowych zespołów świetlicowych, przeważnie — laureatów świetlicowych festiwalów pieśni, tańców i inscenizacji utworów radzieckich i rosyjskich.

Chór łódzkich tramwajarzy i chór łódzkiej Ubezpieczalni wystąpił z „Kantatą o Stalinie", z pięknymi pieśniami Nonikowa, Tulikowa i Dunajewskiego.

Zespół taneczny Zakładów im. Strzelczyka dał barwną inscenizację baletową rosyjskich tańców marynarskich, a doskonała grupa starszej młodzieży ze świetlicy PZPB Nr 8 popisywała się we „współzawodnictwie w tańcu" i w pięknym „Korowodzie", w wybornej „wiązance tańców" rosyjskich i w zawadjackiej trochę, pełnej rozmachu inscenizacji baletowej z „Matki" Gorkiego.

Grupa recytatorska CBT pod kierownictwem J. i S. Klimaszewskich wystąpiła z inscenizacją poematu Majakowskiego „Dobrze" oraz „bisowała" inscenizacją utworu Baranowa „To nie bzy...".

Nie trzeba dodawać ,jak bardzo się podobały robotniczej publiczności występy artystów-robotników i pracowników łódzkich.

Najgłębsza istota imprezy

Piękny był koncert Filharmonii, zasłużonym powodzeniem cieszyły się występy świetlicowych zespołów artystycznych, lecz najgorętsze i najczęstsze oklaski ze strony rozentuzjazmowanej, wielotysięcznej publiczności padały w czasie... przemówienia zastępcy dyrektora Centralnej Szkoły PZPR, tow. Berlera.

I tu dochodzimy do najgłębszego sedna imprezy. Nie bogaty program artystyczny, nie piękna muzyka, pieśń i taniec ściągnęły tak liczne masy do olbrzymiej Hali Sportowej KS „Włókniarz", ale przede wszystkim intencja, w jakiej zorganizowano imprezę „Głosu Robotniczego".

Czerwona Łódź przybyła na naszą imprezę dlatego, aby dać wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu, szacunkowi, podziwowi i czci dla Wielkiego Przyjaciela mas pracujących całego świata — Towarzysza Stalina.

I dlatego piękna prelekcja tow. Berlera na temat życia i działalności Józefa Stalina tak bardzo rozpłomieniła, rozentuzjazmowała, wzruszyła i przejęła do głębi serca całą widownię.

I dlatego — w czasie imprezy — wpłynął projekt wysłania do Wielkiego Człowieka ,który z wyżyn Kremla czuwa nad bezpieczeństwem i pokojem świata, listu zbiorowego, któryby wyrażał uczucia wszystkich zebranych.

I dlatego odczytanie treści tego listu zostało powitane wielotysięcznymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości.



7 tysięcy ludzi wzięło udział w imprezie „Głosu Robotniczego" poświęconej 70-leciu urodzin Generalissimusa Stalina

Tow. Stalin o Pokoju

W „Uwagach na tematy współczesności", drukowanych w „Prawdzie" z 28 lipca 1927 roku Tow. Stalin powiedział:

„Zadaniem Związku Radzieckiego jest prowadzenie zdecydowanej i niezachwianej polityki pokoju, polityki pokojowych stosunków, nie bacząc na prowokacyjne wycieczki ze strony naszych wrogów...

Prowokatorzy z obozu wroga drażnią nas i będą jeszcze drażnić twierdzeniami jakoby nasza polityka pokoju tłumaczyła się naszą słabością, słabością naszej armii. Oburza to niektórych naszych towarzyszy, skłonnych dać się sprowokować i domagających się zastosowania „zdecydowanych kroków". Świadczy to tylko o ich słabych nerwach. Jest to dowód braku opanowania. Nie możemy i nie powinniśmy tańczyć tak, jak nam nasi przeciwnicy zagrają. Powinniśmy iść swoją drogą, broniąc sprawy pokoju, okazując swoją wolę pokoju, demaskując grabieżcze zakusy naszych wrogów i wykazując, że są oni podżegaczami wojennymi".

(Stalin: „Dzieła", tom IX, str. 328)



Balet taneczny świetlicy PZPB Nr 8 na imprezie artystycznej „Głosu"



Ogólny widok na halę „Wimy"

O WIELKIM i PROSTYM CZŁOWIEKU

Fragment z książki radzieckiego konstruktora lotniczego, Bohatera Socjalistycznej Pracy generała-lejtenanta A. S. Jakowlewa — „Opowiadania z życia"

Po pierwszym spotkaniu z Towarzyszem Stalinem nieraz jeszcze widywałem go w sprawach pracy i coraz wyraziściej rysowała się przede mną niezwykła postać tego wielkiego człowieka.

Stalin we wszystkim, co dotyczy jego osoby, jest wyjątkowo skromny.

Ubiera się prosto. Do wojny nosił zazwyczaj szary mundur, a nawet właściwie nie mundur, lecz wygodną, nie krępującą ruchów marynarkę — tegoż materiału szare spodnie i lekkie, wygodne buty z miękkiej skóry.

W czasie rozmowy cicho przechadza się po gabinecie. Słuchając rozmowy, bardzo rzadko przerywa mówcy, daje mu wypowiedzieć się do końca.

Wymagający w pracy — oto charakterystyczny rys Stalina. Nieraz byłem świadkiem takiej rozmowy. Powierza się jakieś zadanie odpowiedzialnemu pracownikowi. Ten oświadcza:

— Towarzyszu Stalin, termin krótki, a sprawa bardzo trudna!

Stalin zaś w odpowiedzi:

— A my tu tylko o trudnych rzeczach mówimy. Po to was właśnie zaprosiliśmy tutaj, że sprawa trudna. Powiedzcie lepiej, jakiej potrzebujecie pomocy, i zróbcie wszystko, co trzeba, i — w terminie.

Stalin lubi, aby na jego pytania dawać — krótką i jasną odpowiedź, bez wykrętów. Zazwyczaj ten, który po raz pierwszy bywa u niego, obawia się odpowiedzieć na zadane pytanie, stara się dobrze przemyśleć odpowiedź, żeby nie palnąć jakiegoś głupstwa.

Podobnie i ja, początkowo, przed odpowiedzią na jakieś pytanie, kręciłem się, patrzałem w okno, na sufit. A Stalin, śmiejąc się mówi: Próżno wpatrujecie się w sufit, tam nic nie jest napisane. Lepiej patrzcie prosto i mówcie, o czym myślicie.

Kiedyś trudno mi było odpowiedzieć na jakieś pytanie: — nie wiedziałem, jak Stalin przyjmie moje słowa, czy spodoba mu się to, co powiem.

On zauważył to i mówi: — Tylko, proszę, odpowiadajcie tak, jak myślicie. Nie starajcie się mówić tego, co może się mnie podobać. W rozmowach ze mną to niepotrzebne. Mało korzyści przyjdzie z naszej rozmowy, jeśli będziecie starali się odgadywać moje życzenia. Nie myślcie, że jeżeli powiecie coś niezgodnego z moim zdaniem, to będzie źle. Wy jesteście specjalistą. Rozmawiamy po to, żeby się u was czegoś nauczyć, a nie tylko, żeby was uczyć.

Charakteryzując pewnego pracownika na kierowniczym stanowisku, którego zwolniono, Towarzysz Stalin oświadczył: — Co w nim złego? Zanim odpowie na zadane pytanie, z oczu po prostu usiłuje odgadnąć, co należy powiedzieć, żeby dogodzić. Taki człowiek, nie chcący, może przyczynić sprawie dużo szkody.

Kiedyś Stalin powiedział: — Jeśli jesteście mocno przekonani, że macie rację i potraficie jej dowieść, nigdy nie liczcie się z czyimś zdaniem, a postępujcie tak, jak wam podpowiada rozum oraz sumienie.

Stalin nie znosi nieuctwa. Kiedy mu przedstawiają niegramatycznie napisany dokument, oburza się: „Analfabeta! A spróbuj zarzucić mu to — natychmiast zacznie swój analfabetyzm tłumaczyć robotniczym pochodzeniem. Niesłusznie. To brak kultury i niechlujstwo.

Szczególnie w wojskowości niedopuszczalne jest tłumaczenie braków wykształcenia, kultury i nieznajomości sprawy swym robotniczym pochodzeniem. Wrogowie nie dadzą nam rabatu na pochodzenie socjalne. Właśnie dlatego, że jesteśmy robotnikami i chłopami, winniśmy być wszechstronnie i gruntownie przygotowani we wszystkich zagadnieniach, nie gorzej od wroga".

Niektórym dowódcom wojskowym, próbującym niedostateczną znajomość spraw, a zwłaszcza w zakresie skomplikowanej techniki wojennej, okupić osobistą odwagą i pogardą dla niebezpieczeństwa, Stalin nieraz powiadał: — Wielu ludzi u nas chełpi się odwagą. Sama odwaga bez doskonałego opanowania techniki wojennej niczego nie da. Samej tylko odwagi, samej nienawiści do wroga nie wystarcza. Jak wiadomo, Indianie byli bardzo dzielnymi ludźmi, ale i oni nie mogli niczego dokonać swymi łukami i strzałami przeciwko białym, uzbrojonym w broń palną.

Przy rozwiązywaniu specjalnych zagadnień w wąskim kręgu osób, odnoszących się do rozpatrywanej sprawy, Stalin pozwala wypowiedzieć się wszystkim obecnym. Niektórych sam pyta o zdanie i następnie podsumowuje wyniki. W końcu podsuwa komuś papier, ołówek i mówi: — **Piszcie.**

A potem sam dyktuje jakiś ważny dokument.

Kiedyś wypadło i mnie pisać pod jego dyktando. Wiedząc, jak Stalin odnosi się do tych rzeczy, wytężyłem całą pamięć i starałem się nie zrobić ani jednego błędu gramatycznego. A on dyktuje, podchodzi i przez ramię przygląda się. Nagle przerwał, popatrzył na to, co piszę, i wodząc moją rękę z ołówkiem, postawił przecinek.

Innym razem niezbyt trafnie zestawiłem zdanie. Stalin mówi: — Cóż to, umieściliście podmiot po orzeczeniu? U was coś z podmiotem nie w porządku. O, tak trzeba: — I poprawił.

Po tym wypadku uważnie przestudiowałem rosyjską gramatykę.

Stalin przywiązuje dużą wagę do precyzji w formułowaniu myśli:

„— Jeżeli człowiek nie może poprawnie i jasno wypowiedzieć swych myśli, to znaczy, że myśli również chaotycznie. Jakżeż wobec tego zaprowadzi porządek w powierzonej mu sprawie?"

Stalin sam oraz wszyscy otaczający go pracują z niezwykłą dokładnością.

Kiedyś wywołano mnie do Stalina i powierzono ważne zadanie. Zacząłem je wykonywać. Stalin rzekł: — Sprawa nie cierpi zwłoki, trzeba ją bardzo prędko wykonać i postanowiliśmy ją wam powierzyć. Czym wam pomóc?

Mówię: — Niczego nie trzeba, mam wszystko, co mi jest potrzebne.

— Dobrze. Jeśli trzeba będzie czegoś, dzwońcie, zwróćcie się o pomoc.

Tu wspomniałem: — Towarzyszu Stalin, mam prośbę! Ale to drobna sprawa, czy warto Was nią zajmować?

— Proszę!

— Dla wykonania tego zadania, będę musiał jeździć na lotnisko, w mojej zaś fabryce źle z transportem. Potrzebne mi są dwie maszyny „M-1".

— Więcej nic? Tylko dwie maszyny?

— Tak, nic więcej. Resztę mam. I poszedłem.

Pojechałem natychmiast do fabryki. Przyjeżdżam, a tu spotyka mnie zastępca i powiada: — Aleksandrze Sergiejowiczu, w tej chwili dzwonili z Ministerstwa Przemysłu Autotraktorowego, prosili, aby przysłać upoważnionego człowieka po odbiór dwóch maszyn „M-1".

I podsuwa mi upoważnienie do podpisu.

Podpisałem, a po upływie 40 minut dwie nowiuteńkie maszyny „M-1" były już w fabryce. Po upływie godziny dzwonił do mnie sekretarz tow. Mołotowa pytając, czy już otrzymaliśmy auta?

W pracy państwowej Towarzysz Stalin styka się z wieloma ludźmi. Lubi nowych ludzi, lubi uczyć ich i wiedzieć, kim kto jest, co komu można powierzyć, do czego kto zdolny. Często w czasie rzeczowej rozmowy błyska żartem i satyrą.

Pewnego razu, charakteryzując jednego pracownika, Towarzysz Stalin porównał go z postacią z opowieści Czechowa „Ożenek". I nagle pyta: — Pamiętacie tę opowieść? — Nie, nie pamiętam, Towarzyszu Stalin.

— Czyżbyście nie czytali Czechowa?

— Czytałem całego Czechowa, ale tego opowiadania nie pamiętam.

— Są rzeczy, które należy pamiętać.

Zawstydziłem się.

Czy rozmowa toczy się na techniczny czy też polityczny temat, Stalin lubi przytaczać odpowiednie przykłady z historii, mitologii i klasycznej literatury. Kiedyś późną nocą, po długiej dyskusji w gabinecie służbowym, Stalin zaprosił wszystkich obecnych do siebie, do domu, na kolację.

— Na dziś, zdaje się, starczy. Nie wiem, jak wy, ale ja wygłodziłem się. Nikogo specjalnie nie zapraszam, żebyście tego nie przyjęli za obowiązek, ale kto chce zjeść kolację — proszę bardzo.

Czy często zdarza się otrzymać takie zaproszenie? Wszyscy więc idziemy z nim razem do mieszkania.

W jadalni stół już nakryty. Urządzenie mieszkania Towarzysza Stalina jest skromne i proste. Uderza obfitość książek. Nawet w jadalni wzdłuż ścian stoją szafy nabite książkami.

W rozmowie przy kolacji poruszamy różne tematy: polityczne, międzynarodowe, zagadnienie techniki, literatury oraz sztuki. Przy tym wszyscy biesiadnicy wypowiadają się bardzo swobodnie. Atmosfera podporządkowania się nie istnieje — wszyscy są równi.

Stalin często czerpie informacje z książek. Zająwszy się jakimś zagadnieniem, podchodzi do biblioteki i dobywa potrzebne dzieło. Jeżeli rozmowa zahacza o geografię, bierze swoją starą, wytartą już mapę i mówi:

— Popatrzymy na moją mapę. Prawda, podarła się już, ale jeszcze mi służy.

Mowa Stalina przesycona jest zawsze przykładami z literatury. Posiada doskonałą pamięć, długie wyjątki z różnych autorów przytacza prawie dosłownie. Szczególnie lubi Gorkiego, Czechowa, Sołtykowa — Szczedrina.

Wiele poznaje i uczy się każdy, kto w pracy styka się z Towarzyszem Stalinem. Każda rozmowa z nim pozostawia niezatarty, głęboki ślad. Po każdym spotkaniu czuje się wzrost swojej politycznej i społecznej świadomości.

Nieugięty obrońca pokoju

Właściwe określenie: **„Stalin — wódz światowego obozu pokoju“**: jest w dobie powojennej tak jasne i zrozumiałe dla wszystkich, nie ma potrzeby dowodzić jego trafności.

Ale warto w związku z nadchodzącą rocznicą urodzin przypomnieć, że **Stalin nie stał się twórcą polityki obrony pokoju w sposób nagły i niespodziewany. Stalin nie zaczął bronić pokoju dopiero wtedy, gdy zagrozili pokojowi faszyści włoscy i niemieccy lub później — imperialiści amerykańscy, lecz znacznie wcześniej. Stalin bronił wytrwale hasła pokoju już wtedy, gdy wraz Leninem stał u kolebki państwa proletariackiego, zrodzonego w walce o pokój.**

Polityce tej młode państwo radzieckie było wierne od pierwszych dni swego istnienia. Pokojowa polityka radziecka była od samego początku tak wielkim czynnikiem międzynarodowym, że już w 1924 roku, mówiąc o wynikach XIII Zjazdu WKP(b) Stalin tłumaczy wzrost popularności ZSRR za granicą przede wszystkim, tym, że Związek Radziecki **„jest jedynym krajem na świecie, zdolnym do prowadzenia i rzeczywiście prowadzącym politykę pokoju, prowadzącym ją nie po faryzeuszowsku, tylko uczciwie i otwarcie, w sposób zdecydowany i konsekwentny“.**

I dalej, w tym samym przemówieniu podkreśla to jeszcze mocniej:

„Niczemu władza radziecka nie zawdzięcza swojej popularności w takim stopniu, jak polityce pokoju, uczciwie i mężnie prowadzonej przez nią w trudnych warunkach kapitalistycznego otoczenia“.

Dalekowzroczność stalinowskiej polityki

Dzisiaj dopiero możemy w całej pełni ocenić nieugiętą, żelazną konsekwencję stalinowskiej polityki zagranicznej, oraz jej dalekowzroczność, jeżeli zważymy, że ćwierć wieku temu w tym samym przemówieniu podkreślił Stalin, iż partia musi **„nadal również prowadzić politykę pokoju, politykę zdecydowanej walki przeciwko nowej wojnie, politykę bezlitosnego demaskowania wszystkich i wszelkich zwolenników nowych zbrojeń, nowych starć...“.**

Sytuacja międzynarodowa ZSRR była w owym okresie nad wyraz trudna. Po fiasku interwencji zbrojnej, międzynarodowa burżuazja zmierzała do odizolowania ZSRR, aby tym łatwiej przygotować późniejszą nową, ostateczną interwencję zbrojną. Rzecz prosta, skierowanie przez Stalina radzieckiej polityki zagranicznej na tory czynnej, energicznej i bezkompromisowej walki o pokój, znakomicie utrudniło imperialistom realizację tych planów.

W tym właśnie okresie, w okresie masowego „uznawania“ Związku Radzieckiego przez kraje kapitalistyczne, imperialiści usiłowali podporządkować sobie ZSRR w drodze dyplomatycznej i ekonomicznej, usiłowali nie dopuścić do tego aby republika radziecka odgrywała poważniejszą rolę międzynarodową.

Daremne okazały się te wysiłki reakcjonistów. Polityka stalinowska uchwyciła w swoje ręce to ogniwo międzynarodowego łańcucha, które Stalin z właściwą sobie przenikliwością uznał za najważniejsze — ogniwo walki o utrzymanie pokoju, walki o rozbrojenie.

Nie będzie też najmniejszej przesady, jeżeli stwierdzimy, że od owych odległych już czasów, aż do ostatnich przemówień Wyszyńskiego na sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych, przez cały ten okres Stalin ani na jedną chwilę nie wypuścił z rąk inicjatywy w tej walce o pokój. Stało się to jedną z głównych przyczyn niepowodzenia imperialistycznych prób izolacji Związku Radzieckiego.

Stalinowskie propozycje rozbrojeniowe

Podobnie jak Lenin, tak też Stalin wiązał zawsze sprawę pokoju ze sprawą rozbrojenia, wskazując na imperialistyczne zbrojenia, jako na podstawowy czynnik przygotowywania nowej wojny. Stalinowskie propozycje rozbrojeniowe są zawsze konkretne, nigdy nie sprowadzają się do ogólników. Właśnie dlatego imperialiści, którym potrzebne jest gadanie o rozbrojeniu a nie samo rozbrojenie, systematycznie odrzucają radzieckie propozycje rozbrojeniowe. Tak było w ciągu ubiegłego ćwierćwiecza, tak jest też dzisiaj.

Stalin demaskuje podżegaczy wojennych

Demaskując niezmordowanie podżegaczy wojennych, Stalin nieustannie podkreśla specjalnie nikczemną rolę zdradzieckich prawicowych „socjalistów“, którzy jako agentura burżuazji w ruchu robotniczym pomagają swoim mocodawcom w montowaniu nowej wojny. W roku 1927 Stalin mówi w tej sprawie:

„Zadanie polega na tym, aby przygwoździć pod pręgierzem wszystkich tych działaczy ruchu robotniczego, którzy „uważają“ groźbę nowej wojny za prosty „wymysł“, którzy usypiają czujność robotników kłamstwem pacyfistycznym, którzy zamykają oczy na to, w jaki sposób burżuazja przygotowuje nową wojnę, ponieważ owi ludzie chcą, aby wojna zaskoczyła robotników znienacka“.

Twórca potęgi ZSRR

Ale, rzecz prosta, Stalin ani przez chwilę nie łudził się, że walka dyplomatyczna prowadzona przez radziecką politykę zagraniczną i działalność demaskatorska potrafią same przez się zapewnić obronę pokoju. Stalin uczy partię i naród radziecki nieustannie, że najważniejszym czynnikiem obrony pokoju jest moc i potęga Związku Radzieckiego, jego zdolność do tego, aby odpowiedzieć „podwójnym ciosem“ na każdy cios wroga.

I dlatego cała gigantyczna działalność Stalina jako budowniczego Związku Radzieckiego była decydującym czynnikiem w polityce zagranicznej pierwszego państwa socjalistycznego. Stalinowskie pięciolatki, przekształcenie ZSRR w potęgę przemysłową, wspaniały rozwój kołchozowego rolnictwa, braterskie współżycie narodów radzieckich — wszystko to są czynniki, na których jak na skale oparła się radziecka pokojowa polityka zagraniczna.

Socjalizm jest ustrojem pokoju

Socjalizm jest ustrojem pokoju, podczas gdy kapitalizm niesie wojny, uczy Stalin. Ale jeśli ustrój socjalistyczny ma obronić pokój, musi być silny również w fizycznym sensie tego słowa. Dlatego troska Stalina o rozwój i umocnienie Armii Czerwonej, jego nieubłagana walka z wszelkimi agenturami imperialistycznych wywiadów — wszystko to również stanowi niewzruszony fundament socjalistycznej, stalinowskiej polityki zagranicznej.

Zagarnięcie władzy w Niemczech przez hitlerowców, którym dopomogli do tego amerykańsko-angielsko - francuscy imperialiści, dowiodło niezbicie, że międzynarodowa burżuazja we wzmożonym tempie przygotowuje drugą wojnę światową, zamierzając prowadzić ją rękami Hitlera, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Prorocze słowa Stalina

Jakże proroczo brzmią słowa, wypowiedziane przez Stalina już w styczniu roku 1934, kiedy mówił o tych, którzy

„...sądzą, że wojnę powinna zorganizować „wyższa rasa“, powiedzmy „rasa“ germańska, przeciw „niższej rasie“, przede wszystkim przeciw Słowianom... Wiadomo, że stary Rzym zupełnie tak samo traktował przodków dzisiejszych Niemców i Francuzów, jak przedstawiciele „wyższej rasy“ traktują obecnie plemiona słowiańskie... A co z tego wynikło? Wynikło to, że nie-Rzymianie, to znaczy wszyscy „barbarzyńcy“, zjednoczyli się przeciwko wspólnemu wrogowi i z trzaskiem obalili Rzym... Jaka istnieje gwarancja, że faszystowskim politykom w Berlinie poszczęści się bardziej, niż starym i doświadczonym zdobywcom w Rzymie? Czy nie będzie słuszniej przypuścić coś wręcz przeciwnego?“

Jak widzimy, Stalin patrzył już wtedy na Niemcy hitlerowskie jako na to państwo imperialistyczne, które stawia sobie za zadanie wytępienie „gorszych“ narodów. Ale u Stalina nigdy nie występuje zjawisko bezczynnego przyglądania się smutnemu przebiegowi zjawisk. Wskazując zadania, jakie stawia burżuazja światowa przed hitleryzmem, Stalin równocześnie uczy cały świat, że błędem byłoby zakładać jakiś fatalizm, jakąś nieuchronność sukcesów hitleryzmu. Przeciwnie — siły demokracji, jeżeli połącza się w celu stawienia czoła Hitlerowi, potrafią go z pewnością zmusić do odwrotu, zażegnają niebezpieczeństwo nowej wojny.

Widzimy te wysiłki polityki stalinowskiej podczas całego kryzysu hiszpańskiego (1936—38), czechosłowackiego (1938) i polskiego (1939). Stalin wskazuje nie tylko na nikczemność i łajdactwo polityki nieinterwencji, ale również na groźne niebezpieczeństwo, jakie tai ona w sobie dla jej autorów. W marcu 1939 r., na XVIII Zjeździe WKP(b), Stalin mówił wprost pod adresem imperialistów zachodnich, którzy pchali Hitlera do bezkarnej agresji na wschodzie, byle doprowadzić do wojny radziecko-niemieckiej:

Ostrzeżenie dla twórców Monachium

„Daleki jestem od tego, aby moralizować na temat polityki nieinterwencji, mówić o zdradzie, o przeniewierstwie itp. Rzeczą naiwną byłoby prawienie morałów ludziom, którzy nie uznają moralności ludzkiej. Polityka jest polityką, jak powiadają stare burżuazyjne wygi dyplomatyczne. Należy jednakże zaznaczyć, że wielka i niebezpieczna gra polityczna, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem“.

Politycy zachodu, zaślepieni pragnieniem doprowadzenia do wojny antyradzieckiej, nie zrozumieli nawet tego ostrzeżenia. Odrzucili oni wszystkie radzieckie próby zmontowania zbiorowego bezpieczeństwa. Nie udało się Związkowi Radzieckiemu zbudować antyhitlerowskiego frontu ani w roku 1938, roku Monachium, ani też w roku 1939, roku napaści na Polskę. Nie mogąc uratować pokoju z winy imperialistów, a między innymi również z winy beckowskiej Polski — Stalin stara się uratować przynajmniej na pewien okres pokój dla Związku Radzieckiego. Pakt radziecko-niemiecki zapewnia Związkowi Radzieckiemu lepsze pozycje w obliczu przyszłego ataku hitlerowskiego, przynosi bez mała dwa lata pokoju, wykorzystane dla umocnienia Armii Czerwonej, która miała w niedalekiej już przyszłości zetrzeć w proch „niezwyciężone“ armie hitlerowskie.

Twórca koalicji antyhitlerowskiej

Wojna 1941 — 1945 roku — poza tym, że wykazała genialność Stalina jako wodza w czysto wojskowym sensie tego słowa, potwierdziła też genialną przenikliwość i słuszność jego polityki.

Przecież to jego, Stalina, polityka jedności wszystkich sił antyfaszystowskich, zatriumfowała w antyhitlerowskiej koalicji narodów: radzieckiego, amerykańskiego, brytyjskiego i innych.

Przecież to jego, Stalina, świat cały pamiętał jako tego, który przestrzegał przed groźbą faszyzmu, przed nieinterwencją jako polityką pobłażania agresorom.

Przecież to on, Stalin, zapowiedział, że Armia Czerwona odpowie podwójnym ciosem na każdy cios przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że przeniesie wojnę na terytorium wroga i tam zakończy ją zwycięsko.

Przecież to on, Stalin, uczył, że Związek Radziecki jest zasadniczą siłą w walce o pokój, siłą, bez której niepodobna zaprowadzić w Europie ani na świecie trwałego pokoju.

Podczas wojny Stalin wystąpił jako wódz całego światowego obozu antyfaszystowskiego, jako organizator sił, które zlikwidowały najgroźniejsze niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad światem.

W wirze walk, organizując epokowe zwycięstwo stalingradzkie, Stalin znajduje czas, aby wybiec orlim spojrzeniem naprzód, w okres powojenny. W listopadzie 1942 roku mówi Stalin na akademii ku czci Rewolucji Październikowej:

Stalin — geniusz zwycięstwa nad hitleryzmem

„Wygrać wojnę z Niemcami to znaczy spełnić wielką misję historyczną. Ale wygranie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bezpieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, żeby wygrać wojnę, lecz również na tym, żeby uniemożliwić rozpoczęcie nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na zawsze, to w każdym razie na długi okres czasu“.

Wezwanie do pokojowej współpracy

I uniemożliwienie nowej agresji uważa Stalin za możliwe. Nie będzie nowej agresji, nowych nieszczęść wojennych, jeżeli **„wielkie mocarstwa, które dźwigały główne brzemię wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim, będą również w przyszłości działały w duchu jedności i zgody“.**

Wiemy, że ten podstawowy warunek nie został spełniony. Imperialiści amerykańscy, niepomni nauki, jaką otrzymał Hitler, marzą o panowaniu nad światem, montują wojenny blok.

Toteż stalinowska polityka, uwzględniając jak zwykle konkretną, realną sytuację, przystosowuje swoje posunięcia do nowych warunków walki o pokój. W tej polityce dostrzegamy wszystkie cechy charakterystyczne stalinowskiego podejścia do obrony pokoju.

W swojej walce o pokój Związek Radziecki liczy przede wszystkim na własną moc i potęgę oraz na pomoc tych państw, które powstały dzięki polityce stalinowskiej i które łączy z państwem socjalistycznym wspólnota ideowa. ZSRR, kraje demokracji ludowej, ludowe Chiny, Demokratyczna Republika Niemiecka—oto olbrzymi, niezwyciężony obóz socjalizmu, walczący pod wodzą Stalina o pokój.

Stalin — obrońca światowego pokoju

Walcząc o pokój, Stalin w dalszym ciągu umacnia niezdobytą twierdzę obrony demokracji i pokoju — Związek Radziecki. Wspaniała Armia Radziecka, która zmiażdżyła najpotężniejszą armię, jaką kiedykolwiek wydał kapitalizm, armię hitlerowską — ta Armia Radziecka jest dzisiaj jeszcze silniejsza, niż była wtedy, kiedy pół Europy usłała kośćmi hitlerowskich kandydatów na władców świata. Broń atomowa jest obok wielu innych rodzajów broni potężnym narzędziem, służącym w ręku Związku Radzieckiego sprawie obrony pokoju i powołanym do tego aby otrzeźwić bezczelnych podżegaczy wojennych.

Walcząc o pokój, Związek Radziecki stara się ze wszechmiar umocnić przez swoją politykę Organizację Narodów Zjednoczonych, obronić ją przed zakusami imperialistów, którzy zmierzają do przekształcenia ONZ w przybudówkę amerykańskiego departamentu stanu. Związek Radziecki walczy niezmordowanie o utrzymanie zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, gdyż ta jednomyślność stanowi gwarancję pokoju.

Walcząc o pokój, Związek Radziecki bezlitośnie demaskuje amerykańskich podżegaczy wojennych, nazywa ich po imieniu i stawia pod pręgierz światowej opinii publicznej.

Setki milionów ludzi widzą w Stalinie swego Obrońcę i Wodza

Zgodnie ze swoją kilkudziesięcioletnią tradycją, Związek Radziecki nadal wiąże sprawę pokoju ze sprawą rozbrojenia. W okresie powojennym, podobnie jak w okresie przedwojennym, polityka stalinowska nieugięcie realizuje walkę o rzetelne rozbrojenie. Znów jak dawniej — wszystkie prawdziwe, konkretne a nie gołosłowne propozycje rzeczywistego rozbrojenia i zakazania broni atomowej wyszły i wychodzą od Związku Radzieckiego.

W swojej nieugiętej i niezmordowanej walce o pokój Stalin — jak zawsze — cieszy się poparciem nie tylko ze strony całego narodu radzieckiego i narodów krajów demokracji ludowej, ale również poparciem wszystkich uczciwych, postępowych, demokratycznych i rewolucyjnych sił na świecie, sił, skupionych w światowym obozie obrońców pokoju.

Wszystkie te siły popierają go, bo widzą w Stalinie swojego wodza, obrońcę tego, co jest najdroższe człowiekowi pracy i postępu we wszystkich krajach, na obu półkulach. Widzą w nim niezwyciężonego obrońcę pokoju, genialnego człowieka, którego wielki umysł i żelazna wola stanowią najpotężniejszą pozycję w międzynarodowym froncie walki o pokój.

WIKTOR GROSZ



TERAZ nie można już traktować mas pracujących świata jako „ślepego tłumu“, błądzącego w ciemnościach i pozbawionego perspektyw, albowiem Rewolucja Październikowa stała się dla nich gwiazdą przewodnią, która oświetla ich drogę i daje perspektywy. Jeżeli nie było dawniej jawnego forum światowego, z którego można było by manifestować nadzieje i dążenia klas uciskanych i nadawać im żywe kształty, to teraz forum takie istnieje w postaci pierwszej dyktatury proletariatu.

Józef Stalin. Zagadnienia Leninizmu, str. 171

SKŁADAMY HOŁD

Wodzowi mas pracujących świata

Przebieg Dni Stalinowskiej Pracy w PZPW Nr 6

W sekretariacie partyjnym PZPW Nr. 6 wre ożywiony ruch. Wielu robotników pragnie jeszcze wziąć udział w Dniach Stalinowskiej Pracy. Przychodzą i proszą o kokardki, o papier czerwony, o podobiznę Towarzysza Stalina.

Najpiękniej jest przystrojona przędzalnia angielska, oddział przygotowawczy. Kobiety, pracujące na tym oddziale, samorzutnie przyszły w niedzielę by udekorować salę, aby tylko wyglądała okazale i ładnie. Sala rzeczywiście została przyozdobiona wspaniale i jest bardziej podobna do wystawy niż do sali produkcyjnej. Znaczona czerwonym szlakiem droga prowadzi do wielkiego portretu Towarzysza Stalina, umieszczonego na drugim końcu sali. To praca majstrów. Każdą maszynę, każdy słup ozdobiono chorągiewkami i zielenią. Maszyny przy których pracują przodownicy, trzykrotni zdobywcy I nagrody, mają oprócz czerwonych kokardek, zatknięte chorągiewki jako szczególną odznakę.

Chociaż cały ten oddział podjął zobowiązanie oddać o 200 kg. przędzy więcej, to jednak zatrudniony tu zespół Walerij Siekacz, jeszcze ponad to wyrobi 50 kg. przędzy.

Na wszystkich salach umieszczono portrety Towarzysza Stalina, wszędzie lśni czystością, pachnie odświętnym wyglądem, panuje niecodzienny, podniosły nastrój. Toteż wszyscy chcą przystąpić do Dnj Stalinowskiej Pracy. Przechodzących przez salę produkcyjną towarzyszy z sekretariatu partyjnego i L. K. zatrzymują robotnice i proszą o kokardki. Nikt nie chce być pominięty w tych uroczystych dniach pracy. każdy chce uczestniczyć w nich. Towarzyszki, idące z nami, oddają swe kokardki kobietom z produkcji, które z dumą przypinają je do boku. Organizacja podstawowa postanowiła dodatkowo rozdać kokardki tym wszystkim, którzy pragną wziąć udział w Dniach Stalinowskiej Pracy. Trzeba widzieć ten zapał i ochotę, cechujące wszystkich uczestniczących i tę dumę, która przebija w ich oczach. Wszyscy są złączeni jedną myślą: **wykonać zobowiązania i tym uczcić Wielkie Imię Towarzysza Stalina.**

A zobowiązania to nie byle jakie.

Korzyści, jakie przyniesie całość zobowiązań, wyrażają się sumą **100 milionów 597 tys. zł.**

Cała załoga PZPW Nr. 6 postanowiła w grudniu wyprodukować dziesiątki tysięcy kg. wełny ponad plan.

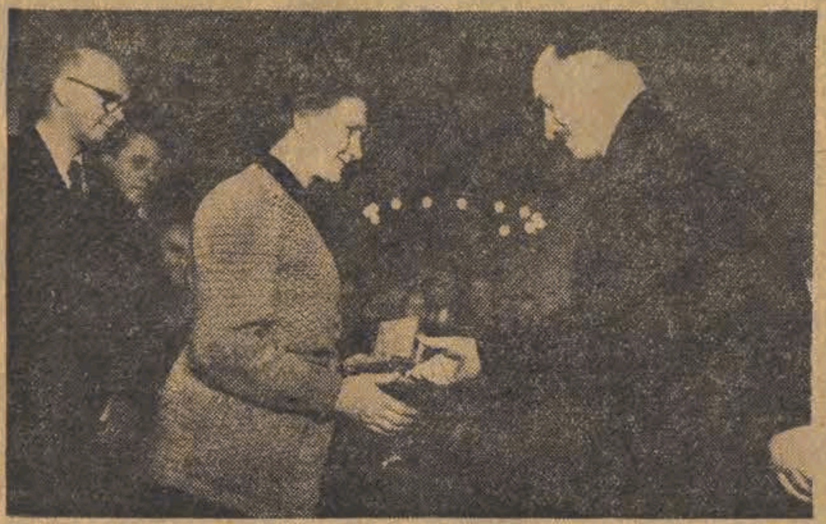
Zobowiązano się podnieść współzawodnictwo o 50 proc. i dotrzymano słowa. W dniu 20 grudnia poszczególne oddziały wykonują od 100 do 200 kg. przędzy więcej ponad plan. Pralnia która zobowiązała się wyprać 1.000 kg. wełny, wypełniła to zadanie. Pakarnia przepracowała 2 godz. dodatkowo. Oddział na ul. Łąkowej przepracował dodatkowo 8 godz.

ZMP-owcy naprawili wszystkie zabawki w przedszkolu. Straż przemysłowa uporządkowała teren fabryczny, pracując dodatkowo po 4 godziny.

Załoga PZPW Nr. 6 godnie czci dzień urodzin **Wodza wszystkich ludzi pracy na całym świecie.**

M. S.

Wręczenie orderów „Sztandar Pracy"



W dniu 15 bm. w pierwszą rocznicę Zjednoczenia Partii Robotniczych Prezydent RP. Bolesław Bierut udekorował orderami „Sztandar Pracy" I i II klasy, racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów WP, inżynierów i techników, oraz pracowników nauki, kultury i sztuki. W uroczystości, która odbyła się w sali „Rady Państwa" wzięli udział członkowie Rady Państwa i członkowie Biura Politycznego KC PZPR. — Na zdj.: **Dekoracja Józefy Szewczyk przodownicy pracy, tkaczki z PZPB Nr 3 w Łodzi.** (Foto: Film Polski)

To i owo

Zakaz dziwny — motywy jasne

W czasie obrad jednej z komisji francuskiego Zgromadzenia Narodowego posłowie komunistyczni wystąpili ostro przeciwko ministrowi Teitgenowi, który wydał zakaz wyświetlania szeregu filmów radzieckich.

Wśród tych zakazanych filmów jest „Miczurin", obrazujący życie i twórczość znakomitego uczonego, oraz film pt. „Francja trwa nadal", zawierający zdjęcia z Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu.

W odpowiedzi na interpelacje posłów, min. Teitgen tłumaczył swój zakaz tym, że wyświetlanie zakazanych przezeń filmów „mogłoby zakłócić porządek publiczny" (!).

W jaki sposób film o Miczurinie albo kronika Kongresu Obrońców Pokoju może „zakłócić porządek publiczny", tego „chrześcijańsko-demokratyczny" minister wytłumaczyć nie zdołał. I dziwić się temu nie można, albowiem pomiędzy treścią tych filmów a zakazem ich wyświetlania logicznego związku nie ma, a wyjaśnienia konfiskaty należało by szukać nie w Paryżu, lecz w Waszyngtonie.

Trzeba mieć na uwadze, że zakaz min. Teitgena — to nie tylko akt „politycznych porachunków" zachodniego reakcjonisty z niemiłą mu radziecką sztuką filmową, lecz również — uprzejmy gest w stronę dostawców hollywoodzkiej szmiry, ułatwiający im zdobycie monopolu na ekranach francuskich.

B. D.

Gazetki ścienne

z okazji 70 rocznicy urodzin JÓZEFA STALINA

Hołd, składany przez łódzką klasę robotniczą Wielkiemu, Genialnemu Wodzowi proletariatu, Towarzyszowi Józefowi Stalinowi, znajduje również swój głęboki wyraz w olbrzymiej ilości nadesłanych przez zakłady pracy gazetek ściennych, wydanych specjalnie z okazji 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. Wystawa tych gazetek zostanie otwarta w dniu dzisiejszym.

Gazetki napływają ze wszystkich zakładów pracy. Z fabryk przemysłu włókienniczego, metalowego, chemicznego, z biur, urzędów i instytucji. Nadesłali na wystawę swe gazetki kolejarze, tramwajarze, skarbowcy, pracownicy Polskich Zakładów Zbożowych, pracownicy Technicznej Obsługi Rolnictwa. W tej wzruszającej manifestacji uczuć miłości i przywiązania do Towarzysza Stalina nie brak nikogo.

W wielu gazetkach znajdujemy ciekawe i nacechowane oryginalnością myśli i wypowiedzi. W gazetce Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina pisze prządka z przędzalni cienkoprzędnej, tow. Marta Deredas: „Chcielibyśmy przede wszystkim donieść Towarzyszowi Stalinowi, że nasz oddział pierwszy wykonał plan produkcyjny, bo już 8 listopada br. Ponad plan zobowiązaliśmy się wykonać 70.000 kg. przędzy". W tej samej gazetce pisze tow. Kordos o nauce Towarzysza Stalina: „Nauka Stalina jest nam niezbędna w chwili, gdy zaostrza się walka klasowa, gdy trzeba zdecydowanie walczyć przeciwko tym wszystkim, którzy chcą nam zaszkodzić. Stalin uczy nas, że trzeba być zawsze czujnym, że nie wolno upajać się sukcesami i dostawać od nich „zawrotu głowy". Stalin uczy nas także, że po odebraniu władzy kapitalistom jednym z najpoważniejszych zadań staje się zorganizowanie produkcji na nowych podstawach, budzenie wśród klasy robotniczej świadomości, że pracuje u siebie i dla siebie".

We wszystkich prawie gazetkach poświęcono wiele miejsca zobowiązaniom załóg fabrycznych, powziętym dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. W gazetce PZPW Nr 30 czytamy: „Wśród robotników naszych zakładów rozwinął się masowy ruch współzawodnictwa pracy ku czci 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Hołd Wielkiemu Stalinowi złożymy nie słowami, a czynem, zwiększeniem produkcji, dyscypliną pracy i punktualnością".

Klub racjonalizatorów przy PZPB Nr 9 tak pisze o swoich zobowiązaniach: „Klub racjonalizatorów oraz zakładowa Komisja Usprawnień przy naszych zakładach, czcząc 70-lecie urodzin Wielkiego Wodza Generalissimusa Józefa Stalina, postanowiły nawiązać ze wszystkimi zakładami przemysłu bawełnianego stosunki koleżeńskiej współpracy, które polegać będą na wzajemnej wymianie wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich oraz na dzieleniu się swymi spostrzeżeniami w zakresie postępu technicznego. Przyczynimy się w ten sposób do zwiększenia rozwoju racjonalizatorstwa w całym przemyśle bawełnianym i do szybkiej budowy Polski Socjalistycznej".

Gazetka Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka na czołowym miejscu zamieszcza żywo ujęty reportaż o przebiegu wykonywania przez załogę zobowiązań ku czci Józefa Stalina.

Załoga PZPB w Pabianicach pisze w swojej gazetce: „Sposób uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina nasuwa się sam przez się. Musi to być dzień pracy — bo droga do socjalizmu prowadzi przez pracę. Dlatego też złożymy Towarzyszowi Stalinowi w podarunku nasze wykonane zobowiązania. Będzie to najgodniejszy wyraz naszych uczuć".

Pracownicy Polskich Zakładów Zbożowych składają na łamach swojej gazetki ściennej takie zobowiązanie: „Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina zobowiązujemy się w terminie do dnia 19 stycznia 1950 r. jako do dnia rocznicy wyzwolenia Łodzi przez zwycięską Armię Radziecką, zwerbować tylu nowych członków do koła TPPR, aby zwiększyło ono liczbę członków o 50 procent, oraz zorganizować kursy języka rosyjskiego z ilością 40 uczestników".

Wzruszające są wspomnienia jednego z pracowników TOR-u opublikowane przezeń na łamach gazetki ściennej tej instytucji: „W lipcu 1945 roku kiedy po raz pierwszy po zwycięstwie nad faszyzmem odbyła się parada sportowa w Moskwie, znalazłem się w stolicy Związku Radzieckiego. W dniu święta sportowego na Placu Czerwonym zgromadziły się olbrzymie masy widzów. W pewnym momencie nastała cisza, a w kilka sekund później zerwała się burza oklasków, zaś z piersi zebranych tłumów wyrwał się żywiołowy niemilknący okrzyk: Stalin! Stalin! Dreszcz przebiegł po mnie. Odwróciłem głowę w lewo i zobaczyłem Stalina! — samego Stalina! Wchodził na trybunę w otoczeniu członków rządu, przedstawicieli partii, delegatów republik związkowych i gości zagranicznych. Poznałem Go natychmiast. Stał z uśmiechem na twarzy, pozdrawiając wzniesioną dłonią manifestujące niezliczone tłumy. Czułem, jak mi serce bije z radości i wzruszenia. Wrażenia odniesionego na widok Stalina, nie zatarły ani defilujące barwne korowody ani przepiękne wyczyny sportowców. Widok ten do dziś tkwi mi w pamięci i pozostanie na zawsze".

Nie przeprowadzamy w tej chwili krytycznego przeglądu poszczególnych gazetek. Uczynimy to w następnych artykułach, poświęconych IV Wystawie Gazetek Ściennych. Wśród nadesłanych na wystawę eksponatów są zarówno dobre, jak i mniej udane gazetki. W każdej jednak uwidacznia się olbrzymi wkład pracy i szczerego uczucia. Gazetki ścienne, poświęcone 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, są jeszcze jednym sposobem, w jaki klasa robotnicza naszego miasta pragnie wyrazić swój hołd i miłość dla Wodza postępowej ludzkości, Towarzysza Józefa Stalina.

Kar.

Brygady szybkościowe w Tomaszowie meldują o pierwszych sukcesach

Stworzone w Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim brygady szybkościowych remontów meldują zakończenie remontu pierwszej maszyny, której remont wykonano w ciągu 4 dni, zamiast jak dotychczas 27 dni.

Przy remontach prowadzonych starym systemem, zatrudnionych było 25 osób w 5 brygadach. Obecnie pracowało 15 osób w 3 brygadach.

Pierwszą maszyną wyremontowaną była maszyna na oddziale skręcalni.

Robotnicy rolni z terenu województwa łódzkiego pracą witają wielką rocznicę

Od robotników, od chłopów, od młodzieży ze wszystkich stron naszego województwa nieprzerwanie płyną meldunki i listy, mówiące o podejmowaniu zobowiązań aby wzmożoną pracą uczcić 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina.

Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych Okręgu Łódzkiego również składają masowo zobowiązania.

Robotnicy zespołu PGR Łęczyca postanowili do dnia 15 grudnia wykonać wszystkie orki zimowe, ale już w dniu 13 bm. specjalna sztafeta zameldowała w Powiatowym Komitecie PZPR o wykonaniu orki na dwa dni przed podjętym terminem. Jednocześnie majątek Leszno, wchodzący w skład zespołu Łęczyca, zobowiązał się zorganizować kółko samokształceniowe, prowadzące szkolenie w rachunkowości, rolnictwie itd. Zobowiązanie zostało wykonane i kółko rozpoczęło pracę w dniu 15 grudnia.

Robotnicy rolni Zespołu PGR w Kutnie zobowiązali się dla uczczenia rocznicy urodzin Genialnego Wodza, Tow. Stalina, wykonać orki zimowe do dnia 15 bm. Zobowiązanie wykonano w terminie.

Poważne zobowiązanie podjęli robotnicy rolni PGR Zespół Wieluń. W liście, wysłanym do Tow. Stalina przez robotników tego zespołu, czytamy:

„Zobowiązujemy się włożyć cały nasz wysiłek i zdolności, aby nasze Państwowe Gospodarstwa Rolne stały się godnymi naśladowcami sowchozów w Związku Radzieckim.

— Przygotujemy wszystek sprzęt rolniczy do nowych prac wiosennych, trzodę i bydło będziemy tak pielęgnować, by plan tegoroczny przekroczyć o 2 procent. Wzorując się na naszych bohaterskich braciach - ludziach radzieckich, będziemy wysoko wznosić sztandar bojowy proletariatu w pracy i w walce o zbudowanie Socjalizmu w naszym kraju. To będzie naszym wkładem do Twego Wielkiego Dzieła".

W majątku Sarnów, powiatu łódzkiego, robotnicy zobowiązali się dostarczyć przy pomocy własnych furmanek 10 ton kamienia dla budującej się szosy.

W majątku Walewice, powiatu łowickiego, robotnicy w ramach zobowiązania postanowili zorganizować pierwszą na terenie majątku Komisję Higieny i Bezpieczeństwa Pracy.

Meldunków o podobnych zobowiązaniach robotników rolnych napływają z terenu województwa dziesiątki. Wzmożoną pracą witają oni rocznicę urodzin Wodza postępowej ludzkości, Tow. Stalina, urzeczywistniając jednocześnie jedną z wielkich Jego myśli — uczynienia z Państwowych Gospodarstw Rolnych ośrodków socjalistycznej gospodarki.

Pamiętna niedziela

Gdy najlepszym tkaczom wręczano nagrody

Gdy z początkiem września rb. ogłoszono **konkurs na zespoły najwyższej jakości,** niejeden z nagrodzonych ubiegłej niedzieli tkaczy pokręcił głową z powątpiewaniem.

— Sama ekstra i prima? A przy tym plan produkcyjny wykonać w 100 procentach, albo i więcej? To niemożliwe!

Ekstra była pojęciem zupełnie nowym. Wydawało się wszystkim nieosiągalne produkowanie **całkowicie bezbłędnego towaru.**

Ale wrzesień przeszedł — jak z bicza trzasł. I cóż się okazało? Już wtedy każdy zrozumiał, że warunki konkursu to nie jakieś mrzonki — że to są warunki w pełni wykonalne. I za ten próbny miesiąc **5 zespołów otrzymało nagrody.**

— Jak to, oni mogą, a my nie? — powiedzieli sobie tkacze, i z dniem 1 października **ok. 600 zespołów stanęło do konkursu.**

Te dwa miesiące ciągnęły się długo. Dzieliły się na godziny, dni, dekady. Ba, ważna była nawet każda minuta. Wystarczyła przecież chwila nieuwagi, żeby przepuścić błąd, zrobić sekundę, a tym samym złamać warunki konkursu. Najtrudniejsze były początki. Należało przyzwyczaić się do prucia błędów, do nieustannego czuwania przy krosnach. Niezrównaną pomocą okazało się doświadczenie, uzyskane we współzawodnictwie. Dążono do tego, żeby stać się pierwszym, żeby pracować jak najlepiej. Pomagała zespołowa praca, wspólna troska o krosna, o towar, o wyniki całej brygady. Rosło poczucie odpowiedzialności i świadomość, że gdy się coś popsuje, cierpieć na tym będzie cały zespół.

Mijały tygodnie. Na łamach „Głosu" podawaliśmy stale wyniki pracy zespołów, nazwiska tych, którzy osiągali największy procent ekstry i bazy produkcyjnej. Wśród nich najczęściej powtarzały się nazwiska: **Serwatki, Michalakowej, Balcerzaka, Kowzanowej** i właśnie tych wszystkich, którzy w niedzielę podczas uroczystości w Teatrze Nowym **otrzymali nagrody.**

* * *

Właściwie trudno było ich poznać. Widzieliśmy ich zawsze przy warsztatach, w roboczych fartuchach, pokrytych kurzem z bawełny. Widzieliśmy ich twarze skupione, uważne, postacie bacznie pochylone nad krosnami.



Zespół tow. Balcerzaka z PZPB Nr 7.

Nie łatwo przyszło rozpoznać tych samych ludzi odświętnie ubranych, promieniejących radością i zadowoleniem, laureatów konkursu, którego epilog rozegrał się w niedzielę.

Po przemówieniach prysł nastrój naprężenia. Przodownicy formowali się w trójki lub czwórki, według tego, ile osób stanowił ich zespół i tak podchodzili do prezydium po nagrody. Na sali tymczasem dawano ujście radości, snuto plany, jak wykorzystać otrzymaną nagrodę.

Właśnie przez salę przechodzi obdarowany kwiatami **zespół tow. Sznycer z PZPB Nr 3.** Na chwilę zatrzymuje się przy naszych krzesłach. I już ożywione rozmowy.

— Co sobie kupisz? — pytają jedna drugą.

— Ja płaszcz zimowy — **mówi** tow. Sznycer.

— Ja ule do swej pasieki — odpowiada zawołana gospodyni, **tow. Mamrotowa.**

Tow. Kuba, która stara się o nowe mieszkanie, bo mieszka naprawdę w bardzo ciężkich warunkach, przeznacza oczywiście całą sumę na urządzenie mieszkania (jeśli je otrzyma, w co zresztą wcale nie wątpimy).

Tow. Balcerzak, siedzący wraz ze swym zespołem opodal nas, oczywiście nie zastanawia się wiele, na co zużytkuje swe 45.000 zł. Ma przecież bliźnięta, dwie córeczki — trzeba im kupić wyprawkę. **Kol. Ciżycka,** ZMP-ówka, nabędzie radio, a **tow. Skaliński,** trzeci uczestnik zespołu Balcerzaka, oddaje przykładnie całą sumę małżonce, która przybyła wraz z nim na tę uroczystość.

W dalszych rzędach krzeseł wyróżnia się kilka kobiet, gładko uczesanych, z chusteczkami, zarzuconymi na ramiona. Od razu poznać, że to ślązaczki.

Jest to zespół **tow. Józefy Kościelniak** z Andrychowa. Najmłodsza z zespołu, 18-letnia Helena Gątko, opowiada nam o trudnościach, na jakie zespół napotykał w swej pracy. Winna była przędza, dostarczana z PZPB Nr 5. Narzekają więc na nią nie tylko łódzkie fabryki.



Tow. Serwatka, kierowniczka zespołu z PZPB Nr 2 mówi: „będziemy walczyć o każdy metr ekstry".

— Nie pracujemy przecież dla pieniędzy. Chcemy zawsze pracować rzetelnie i dobrze — mówi młodziutka tkaczka. A na co przeznaczy swą nagrodę? — Na meble. Pragnie sobie umeblować mieszkanie. Pozostałe członkinie zespołu uśmiechają się tylko w odpowiedzi.

— Ho, ho, a toż święta za pasem. Będzie na co wydać pieniądze

Tow. **Kowzanowa** przyprowadziła swego wnuczka, który dźwiga właśnie kosz kwiatów, jakimi obdarowano jego babcię.

— Przyprowadziłam go naumyślnie, niech zobaczy, jak to miło być przodownikiem pracy, a kiedyś będzie też tak pracował, jak my — mówi jedna z najlepszych naszych tkaczek, ofiarna działaczka Związków Zawodowych.

Radości nie ma końca.

(sam)

Odpowiadamy na listy

„A. D.". — Artykułu Waszego w tej formie nie możemy zamieścić.

„W. K.". — List Wasz został przekazany kompetentnym władzom.

Goniec z zakładu „A"-22. — Prosimy zgłosić się do Redakcji, Dział korespondentów.

Stały Czytelnik „Głosu" z PZPB Nr 2. — Poruszacie sprawę bardzo ważną, niestety, list jest anonimowy. Prosimy o podanie nazwiska dla wyłącznej wiadomości Redakcji.

PROMYK

Do Generalissimusa
Józefa Stalina
w Moskwie

Kochany. Generalissimusie Stalinie
ja uczenica kl II b. szkoły podstawowej
Nr. 102 w Łodzi w 70 rocznicę
Twojeh urodzin życzę Ci długiego życia
dla dobra wszystkich dzieci
i całej naszej kochanej Polski.
My Polskie dzieca kochamy Cie
swoimi malutkiemi serduszkami
i dobrze wiemy i uczymy się
coś dla nas dobrego zrobił...
Kochająca Cie
Bednarek Bożenna



* * *

...My, dzieci robotniczej Łodzi zapewniamy Cię, Drogi Nasz Nauczycielu, że wszystkie nasze siły i wszystkie zdolności poświęcimy na poznanie i wprowadzenie w życie Twojej Nauki.

Chcemy żyć i pracować tak, jak żyjesz i pracujesz Ty, chcemy służyć naszemu Narodowi najlepiej, podobnie jak Ty przez całe swe bohaterskie życie służyłeś — bliskim naszym sercom — Narodom Związku Radzieckiego.

Chcemy uczyć się i pracować dla pokoju, dla szczęścia milionów prostych ludzi, których Ty, Towarzyszu Stalinie, jesteś Obrońcą, Wodzem i Nauczycielem.

Wiemy, że jesteś najgorętszym przyjacielem naszej pięknej Ojczyzny i dzieci polskich. I wiedząc o tym możemy Cię zapewnić, że nie pożałujemy naszych młodych sił, aby budować tę kochaną przez Ciebie i przez nas Polskę, tworząc radosny, szczęśliwy, sprawiedliwy, Dom Socjalistyczny.

Tobie zaś, życzymy długich lat zdrowia, pracy dla Narodów Związku Radzieckiego i dla wszystkich narodów nowego, lepszego świata.

Pablo Neruda

W trzech pokojach Starego Kremla

W trzech pokojach starego Kremla
mieszka człowiek imieniem Józef
Stalin
Światło późno gaśnie w jego pokoju,
Świat i Ojczyzna nie dają mu
odpocząć.
Inni bohaterzy stworzyli państwa
on ponadto pomógł je zrodzić,
i zbudować je,
i obronić.
Wielki ten kraj jest przeto częścią
jego,
i on nie może spocząć, bo kraj nie
spoczywa.

— — — — — — — — — —

Są tam Mołotow i Woroszyłow,
widzę ich z innymi, z generałami,
niezłomnych.
Twardzi, jak ośnieżone lasy dębowe.
Żaden z nich nie ma pałaców,
żaden oddziałów niewolników,
żaden nie zbogacił się na wojnie
sprzedażą krwi,
żaden z nich nie podróżuje
do Rio Janeiro czy Bogoty
rozkazywać małym satrapkom,
okrwawionym dręczycielom,
żaden z nich nie ma dwustu ubrań,
ni udziałów w fabrykach broni,
wszyscy oni są udziałowcami
w radości i budowie
wielkiego kraju, gdzie świt się odbija,
powstając z nocy śmierci.
Mówią światu „towarzyszu".
Z cieśli zrobili króla.
Żaden wielbłąd nie przejdzie przez
ucho tej igły.
Oczyścili wioski.
Podzielili ziemię.
Podnieśli niewolnych.
Usunęli żebraków.
Zniweczyli okrutnych.
Wnieśli światło w głęboką noc.

A. Surkow

DOWÓDCA

Na polu bitwy, w ogniu,
Szukając drogi wśród dymu,
Żołnierze o Nim myśleli
I Jego wierzyli słowom.

Kiedy nas wróg otaczał,
Gdy bój był ponad siły,
On z nami w godzinach grozy
Trwał na swym posterunku.

Wśród pól smaganych ogniem,
Pod ciemną chmurą nieszczęścia,
Jego stalowa wola
Krzepiła żołnierskie szeregi.

„*Za Stalina*" wołał dowódca
I poprzez ołów i śniegi
Z Jego imieniem na wroga
Szliśmy jak lwy do ataku.

Trudna zwycięstwa droga,
Nie raz śmierć przyszło zwycię-
żać
Za ten czyn przyszłość nam nada
Imię *żołnierzy Stalina.*

Wyniki Konkursu Kalendarzowego „Promyka"

Nasz konkurs kalendarzowy znalazł żywy i szeroki oddźwięk wśród czytelników „Promyka". Nadesłano kilkaset odpowiedzi.

Drodzy Czytelnicy! Zdaliście egzamin z dziejów współczesnej Polski na piątkę! Wśród wielkiej masy odpowiedzi które otrzymaliśmy, tylko dwie były w założeniu swym nietrafne.

Redakcja „Promyka" znalazła się w trudnym położeniu, komu przyznać nagrody. Nie było rady, trzeba było urządzić losowanie.

Oto szczęśliwi wybrańcy losu, którym przypadły wygrane książki.

1. Kędzierski Zdzisław i Edward — Pabianice, ul. Kopernika 32.
2. Rzekicki Benito — Pabianice ul. Konopnickiej 32-3
3. Zalewska Halina — Łódź ul. Przędzalniana 91.
4. Smaczyński Stanisław — Miasto Las — Kolumna.
5. Szewczyk Maria — Kopyść poczta Łask.
6. Zawadzka Jadwiga — Łódź, ul. Klonowa 16.
7. Szewczyk Włodzimierz — Bełchatów, Pl. Wolności 21.
8. Kochaniak Jan — wieś Dąbrowa 5 poczta Pabianice.
9. Wajzer Izrael — Dzierżoniów D-S, ul. Garncarska 6 a.
10. Buczkowska Bogusława — Radomsko, Limanowskiego 28.
11. Orzechowski Andrzej — Konstantynów, Lipowa 4 m. 5.
12. Giegier Cecylia i Stanisław — Łódź, ul. Wapienna 20.
13. Kabalec Henryk — wieś Urbanowice poczta Wieluń.
14. Walczak Jerzy—Łódź, ul. 11-go Listopada 26.
15. Kopeć Wiesław — Łódź, ul. Napiórkowskiego 69.
16. Woźniak Krystyna — wieś Okup Fabryczny, poczta Łask.
17. Muller Halina — Ozorków, 6-go Sierpnia 1-1.
18. Jarosińska Kazia — Łódź, ulica Lipowa 9.
19. Mroczkowski Leon — Rozprza, ul. Kościuszki 26, pow. Piotrków.
20. Czapska Danuta — Piotrków, Tryb. ul. Litewska 3.
21. Jerzy Ładorzyński — Łódź, ul. Potulna 3.
22. Jędrychowska A. — Łódź, ul. Wagonowa 4-7.
23. Gąsiorowski Roman — Łódź, ul. Nowotki 20.
24. Emilia Szablińska — Łódź, ul. Żwirki 38.
25. Marchewkówna Genia — Radomsko, ul. Stodolniana 12.

Dzieci piszą do „Promyka"

RENI. Przyjemnie jest każdemu z nas, gdy odczuwamy, że ktoś o nas myśli. Tym bardziej dzieci, którym dom rodzinny zastępuje sierociniec, potrafią ocenić przyjaźń rówieśników.

Podoba mi się Twój projekt zorganizowania wieczornicy w domu dziecięcym, na której wystąpicie z tańcami i pieśniami. Miło im będzie otrzymać podarunki Waszej własnej roboty.

Podaję Ci adres: Dom Dziecka w Helenówku.

O swym projekcie powiadom kierownictwo z zakładu.

Życzę Ci powodzenia przy urządzeniu tej imprezy.

Bardzo jestem ciekawa, jak udał się Wasz koncert dla przodowników pracy.

Jankowi Kochaniakowi

Dobrze się stało, że leśne powietrze Rabsztyna przywróciło Ci zdrowie.

Przykro mi bardzo, ale „Promyk" nie może pomóc w sprawie przydziału lepszego mieszkania. Serdeczne pozdrowienia.

Redaktor

Łódź — Wodzowi Światowego Proletariatu

Akademie ku czci 70-lecia urodzin JÓZEFA STALINA

Na długo jeszcze przed rozpoczęciem akademii w świetlicy PZPB Nr 8 sala wypełniona była po brzegi. Ściany udekorowane czerwienią i gałązkami świerkowymi, po środku nad wzniesieniem widnieje duży portret Tow. Józefa Stalina.

Akademię rozpoczęto odegraniem Hymnu radzieckiego. Referat polityczny o życiu i walce Towarzysza Stalina wygłosił tow. Stańczyk z Centralnej Szkoły PZPR.

Na zakończenie referatu mówca wzniósł okrzyk „NIECH ŻYJE WÓDZ ŚWIATOWEGO PROLETARIATU TOWARZYSZ JÓZEF STALIN. Okrzyk podchwycony z żywiołową mocą przez obecnych, rozległ się potężnych echem na sali.

Przy wtórze orkiestry zgromadzeni odśpiewali „Międzynarodówkę".

W drugiej części akademii odbyło się wręczenie 14 legitymacji kandydatom PZPR, którzy zapewnili, że będą wysoko dzierżyć sztandar socjalizmu i kroczyć drogą, wytkniętą przez Partię, budującą lepszą przyszłość dla ludzi pracy.

Akademia w PZPB Nr 3

W świetlicy „Bawełnianej Trójki" odbyła się w niedzielę uroczysta akademia ku czci Towarzysza Stalina. Przy szczelnie wypełnionej sali referat o życiu i czynach Wodza Międzynarodowego Proletariatu wygłosiła tow. Zamb. Przemówienie było wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Towarzysza Stalina.

W części artystycznej wziął udział chór ZMP i orkiestra Elektrowni Łódzkiej. Na zakończenie wyświetlono film p.t. „Lenin".

Dzisiejsze akademie w świetlicy PZPW Nr 4

Dziś o godzinie 18 odbędzie się w świetlicy PZPW Nr 4 przy ul. Kątnej 19 akademia, urządzona przez pracowników przemysłu wełnianego dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Referat o życiu i walce Towarzysza Stalina wygłosi tow. Wieczorek.

Podczas akademii zostaną wręczone artystycznie wykonane dyplomy uznania przyznane przez Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego załogom: PZPW Nr 1, PZPW Nr 2 i PZPW Nr 5 za najlepsze wypełnienie swoich zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. Poza tym otrzymają specjalne premie najstarsi pracownicy przemysłu wełnianego: Konstanty Błoch z PZPW Nr 1 — ma za sobą 50 lat pracy, Roman Potakowski z PZPW Nr 4 — też 50 lat, Hieronim Pajkert z PZPW Nr 31 w Zgierzu — rozpoczął pracę mając 8 lat w 1879 roku, Łukasz Nieborak z PZPW Nr 35 — 59 lat, Feliks Białecki z PZPW Nr 36 — 60 lat i Wawrzyniec Cichecki z PZPW Nr 29 w Tomaszowie Mazowieckim.

Druga część uroczystości będzie wypełniona bogatym programem artystycznym i tańcami.

U pracowników Centrali Tekstylnej

Pracownicy Centrali Tekstylnej urządzają dziś o godzinie 16 w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 76 akademię z okazji 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina. Referat o Wielkim Wodzu międzynarodowego proletariatu wygłosi tow. Bieniek. W części artystycznej wystąpią: chór pod dyrekcją Karola Prosnaka, orkiestra symfoniczna i kwartet wokalny oraz soliści — śpiew i recytacje.

Akademia Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego

Akademia pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego odbędzie się jutro, tj. dnia 21 grudnia, w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 53. W programie referat o życiu Towarzysza Stalina, film p.t. „Lenin" oraz występy artystyczne.

W PZPJG Nr 1

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1 w Łodzi urządzają akademię przy ul. Kilińskiego 102 — o godzinie 14.

Z. W. Zw. Samopomocy Chłopskiej przy ul. Narutowicza 59 — o godzinie 14,30.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 przy ul. PKWN 30-34 — o godz. 16.

Uniwersytet Łódzki w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza — o godzinie 17.

Akademia organizacji studenckich U. Ł.

W dniu 20 bm. 1949 r. o godzinie 17 w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się uroczysta akademia z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W programie akademii: zagajenie — rektor U. Ł. prof. Dr J. Chałasiński, odczyt „Stalinowska polityka w nauce" wygłosi ob. Władysław Krajewski. Część artystyczna.

Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina przy U. Ł. prosi gorąco o przybycie p.p. profesorów, pracowników naukowych oraz całą młodzież akademicką.

W Związku Pracowników Przemysłu Spożywczego

W dniu 21 bm. o godz. 9 rano odbędzie się uroczysta akademia ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, w lokalu własnym Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego, Sekcja Prac. Gastronom. i Hotelowych ul. Piotrkowska 108.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W Związku Inwalidów Wojennych

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi zawiadamia wszystkich członków Koła i ich rodziny, że w dniu 21 grudnia br. w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej Nr 73 o godz. 18,30 odbędzie się uroczysta akademia z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina.

Prosimy o liczne przybycie.

W Związku Pracowników Samorządowych

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, urządza w dniu 21 bm. o godz. 19 uroczystą akademię złożoną z części oficjalnej i artystycznej, na którą zaprasza członków Związku.

Niechaj miasto przybierze odświętne szaty

Apel Prezydenta tow. Minora do mieszkańców Łodzi

W dniu jutrzejszym masy pracujące całego świata obchodzić będą uroczyście 70 rocznicę urodzin Wielkiego Wodza obozu pokoju i postępu, Nauczyciela klasy robotniczej — Generalissimusa Józefa Stalina.

Mieszkańcy Łodzi wraz z całym narodem polskim, z całą postępową ludzkością obok zobowiązań produkcyjnych, obok Stalinowskich Dni Pracy, dadzą wyraz swej miłości i przyjaźni dla Towarzysza Stalina i Związku Radzieckiego przez udekorowanie miasta tak, by swym wyglądem zewnętrznym harmonizowało ono z uczuciami, jakie tego dnia wypełniać będą serca wszystkich Łodzian.

Domy, fabryki, wszystkie zakłady pracy i wystawy sklepowe powinny być udekorowane portretami Towarzysza Stalina — na tle transparentów, flag i haseł.

W ten sposób mieszkańcy Czerwonej Łodzi raz jeszcze dadzą dowód swej głębokiej przyjaźni i miłości dla Wodza pierwszego kraju socjalizmu na świecie — Generalissimusa Stalina.

Czyny potwierdzają słowa

Robotnicy Zakładów im. Strzelczyka uczestniczą masowo w Stalinowskich Dniach Pracy

Setki listów wyrażają miłość i przywiązanie do Wodza Proletariatu

W Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka wiele się w ostatnich dniach zmieniło. Lokale biurowe oddziela od hal fabrycznych siatka druciana, wszędzie czysto, okna i klatki schodowe aż pachną świeżością. I nastrój panuje tu jakiś uroczysty, odmienny niż kiedy indziej, choć to przecież dzień normalnej pracy.

W chwili, kiedy wchodzimy do Zakładów, nad bramą na wysokich rusztowaniach stoją robotnicy i zakładają transparent, tłumaczący od razu, dlaczego u Strzelczyka inaczej dziś, niż zwykle: **„Stalin — to wolność i pokój między narodami"** — brzmi hasło na transparencie. W dniach poprzedzających **rocznicę urodzin Wielkiego Stalina** — metalowcy od „Strzelczyka" — jak się popularnie mówi o robotnikach Zakładów Mechanicznych — wypełniają swe zobowiązania, podjęte dla wyrażenia **głębokich uczuć miłości i przywiązania do Wodza klasy robotniczej.**

W halach fabrycznych — las chorągiewek nad maszynami; w ten sposób wyróżniają się ci, którzy uczestniczą **w Dniach Stalinowskiej Pracy**, podczas których wydatniejszym wysiłkiem, zwiększoną sumiennością podnoszą swą wydajność pracy i jej jakość.

Tow. Tadeusz Nowakowski przy tokarce nie ma czasu na rozmowę z nami. Nie odrywając się od roboty, rzuca tylko cyfrę: „20 procent". — Oznacza to, że o tyle podniesie swą wydajność dotychczasową. Na warsztacie tuż przy nim złocą się pięknym połyskiem skomplikowane części. Wykonał ich już dzisiaj 30, choć normalnie wytwarza 20 sztuk dziennie.

Na hali walcarek — robotnicy odsyłają nas do brygadiera: „Ten Wam wszystko powie — nam szkoda czasu". **Ob. Paweł Treczyński** ma w swej brygadzie 14 osób, — nad 14 warsztatami powiewają czerwone chorągiewki. „Dyrekcja nie wierzyła nam — mówi ob. Treczyński — że w ciągu 2 tygodni wykonamy robotę, trwającą normalnie 6—7 tygodni. A tymczasem już jutro nasze maszyny będą gotowe. A mówiłem z góry dyrekcji, że może być spokojna: z chwilą, gdy podjęliśmy się, że wykonamy swe zobowiązania dla uczczenia rocznicy urodzin Tow. Stalina — to je wykonamy!

Ob. Jan Sklepko — uczestniczy w Stalinowskich Dniach Pracy przy dwóch frezarkach. „Podniosę wydajność pracy o 10—15 procent. Nie chciałem pozostać w tyle za innymi towarzyszami pracy również pragnąc dać wyraz swej czci dla Tow. Stalina".

A oto — znany dobrze w swoich i innych Zakładach **tow. Doruch** — jeden z pierwszych, którzy rozwinęli ruch współzawodnictwa pracy u Strzelczyka: „W ciągu 7—8 godzin wykonam robotę, na którą zwykle trzeba 17 godzin pracy — oświadcza **tow. Doruch.** To jest moje indywidualne zobowiązanie — wykonam całkowicie ponad plan 1 łoże tokarki".

Wszyscy robotnicy Zakładów Metalowych im. Strzelczyka — partyjni i bezpartyjni, w zgranych zespołach pracują pilnie, nie szczędząc sił i wykorzystując każdą sekundę drogocennego czasu, z całą sumiennością i oddaniem biorąc udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Rytmem wytężonej pracy tętnią Zakłady. A w skrzynce, umieszczonej w portierni, gromadzą się **setki listów indywidualnych i zbiorowych od robotników z Zakładów do Tow. Stalina na Kreml.** W prostych i szczerych słowach piszą metalowcy łódzcy o swych **uczuciach miłości i przywiązania do Wielkiego Nauczyciela klasy robotniczej.** Słowa te znajdują potwierdzenie w ich czynach.

Uroczysty koncert

Państwowej Filharmonii dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Uroczysty koncert Państwowej Filharmonii dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbędzie się we czwartek, dnia 22 b. m. o godz. 19,30. Solistką będzie znakomita skrzypaczka **IRENA DUBISKA.** Dyryguje **WŁODZIMIERZ ORMICKI i ROMAN MACKIEWICZ.** Udział w koncercie weźmie ponadto chór mieszany im. St. Moniuszki. W programie: Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur, oraz Polonez z op. „Eugeniusz Oniegin", Wassilenko: Suita, Aleksandrow: „Kantata o Stalinie".

Ceny miejsc zniżone. Bilety dla czł. Zw. Zaw. rozprowadza ORZZ (Traugutta 18). Kasa Filharmonii czynna w godz. 10—13, w środę i czwartek ponadto w godz. 17—19,30.

Zabawki radują dzieci

Duży wybór upominków dla naszych pociech

Przed wystawą skupia się gromadka dzieci. Cisną się jedno przez drugie i przylepiają noski do szyby:

— Popatrz, jaki ładny samochód!

— Taką lalkę kupiła mi mamusia — zwierza się 9-letnie dziewczątko z czerwonymi kokardkami we włosach innej, z niebieskimi wstążkami — i schowała do szafy bo to ma być niespodzianka! Ale ja znalazłam i już wiem!

* * *

W sklepach spółdzielczych oraz państwowych pomyślano wcześnie o przygotowaniu odpowiedniej ilości zabawek dla dzieci. Wybór jest obfity i urozmaicony.

Zabawki i barwne książeczki cieszą się dużym powodzeniem, choć nie rzadko wywołują gorące spory. Mianowicie, wykonanie zabawek jest bardzo różnorodne. Jedne są trwałe, inne zaś ledwie, że się trzymają całości, choć wszystkie mają być tego samego gatunku. Na jednych klockach umieszczone są trwałe obrazki, na innych zaś przyklejono zwykły, kolorowy papier. Laleczki — wykonane solidnie — przybrane bywają za zwyczaj w sukienki z brzydkiego kretonu tak, jakby nie było piękniejszych wzorów. Misie, żyrafy i małpki uszyte są z kiepskich, niepozornych materiałów — wystarczy obejrzeć je w Domu Włókienniczym C. T. przy ul. Piotrkowskiej 87.

* * *

Dobrze, że zakłady wytwarzające zabawki, przygotowały odpowiednie ilości w bieżącym roku, szkoda tylko, że niektóre z nich nie zawsze dostatecznie pomyślały o ich wykonaniu i wyglądzie.

Jel.

Łódź przystraja się uroczyście

na dzień obchodu rocznicy urodzin Towarzysza Stalina

Wiele sklepów państwowych i spółdzielczych umieściło już **portrety Tow. Stalina** na swych wystawach i przybrało je pięknie czerwienią dla uczczenia **rocznicy urodzin Wodza Proletariatu.** Inne które nie uczyniły tego dotychczas — śpieszą, aby odświętne dekoracje były gotowe na Wielki Dzień 21 grudnia.

Wszystkie instytucje i zakłady pracy przystrajają również okazale swe gmachy czerwienią i transparentami. Łódź robotnicza uroczyście przygotowuje się do wielkiego święta — jakie dla robotników całego świata stanowi rocznica urodzin Tow. Stalina.

W księgarniach bez przerwy wzrasta ilość kupujących. Masowo nabywane są portrety Tow. Stalina oraz wydania specjalne, poświęcone Generalissimusowi Stalinowi.

Życiorys Tow. Stalina, zbiór piosenek o Nim i inne wydania książkowe — zakupują świetlice, szkoły i zakłady pracy oraz tłumy robotników i młodzież.

Jest to jeszcze jednym dowodem głębokiego przywiązania i miłości rzesz ludu polskiego do Wielkiego Twórcy pierwszego państwa socjalizmu, Generalissimusa Stalina.

* * *

Wieczorem, kiedy zapłonęły światła na ulicach i wewnątrz wystaw, Łódź wyglądała naprawdę imponująco.

Chociaż dwa dni dzieliły nas wczoraj od daty wielkiej rocznicy urodzin Wodza klasy robotniczej — Generalissimusa Stalina — już całe miasto daje wyraz swej pamięci i głębokiej miłości dla Niego.

U wylotu ulicy Piotrkowskiej na Plac Wolności umieszczony został piękny portret Józefa Stalina — na tle flag i transparentów. Cały Plac Wolności przybrany został sztandarami umieszczonymi na pylonach.

Gmach Zarządu Miejskiego, Poczty, Miejskiej Rady Narodowej — kina, szkoły i sklepy — toną w świetle lamp i czerwieni flag. Wszędzie portrety Towarzysza Stalina, wszędzie hasła, mówiące o Obrońcy pokoju i postępu, o głębokich uczuciach polskiej klasy robotniczej dla Genialnego Twórcy pierwszego Państwa Socjalizmu na świecie.

Najwspanialej prezentują się dekoracje: Państwowych Zakładów Bawełnianych im. Józefa Stalina, Zakładów im. J. Strzelczyka. Setki domów mieszkalnych przybrano również czerwienią i portretami.

Wielki kiermasz szkolny

Szkoła Nr. 80 zasłużyła na pochwałę

W Szkole Podstawowej Nr 80 przy ul. Tuszyńskiej 31 rozpoczął się onegdaj **wielki kiermasz szkolny,** obrazujący prace i dorobek dzieci, uczęszczających do szkolnej świetlicy.

Kiermasz został poprzedzony występami dzieci, które wzbudziły zachwyt zebranych gości. Szczególnie spodobały się tańce i śpiewy.

Świetlica nasza — informuje ob. Forembski — posiada sekcję taneczną, zabawkarską, czytelnianą, oraz sekcję gier i zabaw. Połowa czasu pobytu dziecka w świetlicy, poświęcona jest na douczanie pod kierownictwem nauczyciela. Ponadto świetlica przeprowadza również dożywianie.

Piękne pluszowe misie, kotki, oraz lalki zostały podczas Kiermaszu prędko rozkupione, a trzeba zaznaczyć, że wykonały je dzieci własnoręcznie.

Szkoła Podstawowa Nr 80 jest pierwszą w Łodzi, urządzającą podobną imprezę, choć posiada świetlicę zaledwie od trzech miesięcy. Wysiłki i wyniki pracy kierownictwa, grona nauczycielskiego oraz młodzieży godne są najwyższej pochwały.

Łańcuch ofiar

na fundusz walki z analfabetyzmem

Tow. red. Lemiesz wpłaca zł 1.000 i wzywa tow. Klimka, dyr. nacz. Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, tow. red. Beatus, tow. red. Stefańskiego i tow. red. Bogusławskiego.

* * *

Tow. red. Kosicki wpłaca zł 1.000 i wzywa tow. Lewandowskiego, dyr. nacz. Centralnego Zarządu Przemysłu Dziewiarskiego, tow. red. Kawczakową, tow. red. Szczepańską i tow. red. Krygiera.

* * *

Przesyłając 2.000 zł (dwa tysiące złotych) na fundusz walki z analfabetyzmem, wzywam jednocześnie do wpłacenia na ten cel ob. ob. wojewodę Szymanka, wicewojewodów Szaniawskiego i Kucnera, dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego Szymonowicza, dyrektora Banku Narodowego Łakomskiego, wicedyrektora Banku Narodowego Szymańskiego, Dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Michalaka.

Dyrektor Izby Skarbowej
E. RUSIN

Bony kontrolne

dla emerytów i rencistów

Okręgowy Związek Emerytów i Rencistów w Łodzi ul. Piotrkowska 73 — zawiadamia swoich członków, zamieszkałych w Łodzi, że kupony kontrolne na miesiąc styczeń 1950 r. wydawać będzie w następującym porządku liter:

Dnia 21. bm. lit. A, B, C, D, E. — dnia 22 bm. lit. F, G, H, I. — dnia 23 bm. lit. J, K. — dnia 27 bm. lit. L, Ł, M, N. — dnia 28 bm. lit. O, P, R. — dnia 29 bm. lit. S. — dnia 30 bm. lit. T, U. — dnia 30 bm. lit. W, V, Z, Ż, Ź.

Kupony wydawać się będzie od godz. 8—13 tym członkom, którzy przedstawią legitymacje członkowskie i dowód opłaty za miesiąc grudzień 1949 r.

Pracujący otrzymują bony w miejscu zatrudnienia.

Rejestracja wojskowa

Dziś, 20 bm. stawią się do rejestracji mężczyźni z terenu RKU Łódź Miasto I (komisariat M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 15) rocznik 1907 przy ul. Ogrodowej 34 na literę W, rocznik 1914 przy ul. Ciesielskiej 7-9 na litery Z, Ż, rocznik 1908 przy ul. Skarbowej 28 na litery A, B, rocznik 1912 przy ul. Wólczańskiej 251 na litery S, Sz, rocznik 1910 przy ul. Kopernika 46 na litery O, P.

Z terenu RKU Łódź-Miasto II (komisariat M. O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14) rocznik 1909 przy ul. Świętokrzyskiej 15 na litery A, B, rocznik 1913 przy ul. Armii Ludowej 28 na litery Z, Ż, rocznik 1914 przy ul. Lokatorskiej 10 na litery U, W, rocznik 1906 przy ul. Piotrkowskiej 104a (II p.) na literę B, rocznik 1907 przy ul. Piotrkowskiej 104a (III p.) na litery N, O.

Jutro, dnia 21 grudnia stawią się do rejestracji mężczyźni: z terenu RKU Łódź-Miasto I (komisariat M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 15); rocznik 1907 przy ul. Ogrodowej 34 na lit. W, Z; rocznik 1909 przy ul. Ciesielskiej 7-9 na lit. A, B; rocznik 1908 przy ulicy Skarbowej 28 na lit. B; rocznik 1912 przy ul. Wólczańskiej 251 na lit. Sz, T; rocznik 1910 przy ul. Kopernika 46 na lit. P; z terenu RKU Łódź-Miasto II (komisariat M.O. 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14) rocznik 1909 przy ul. Świętokrzyskiej 15 na lit. B; rocznik 1911 przy ul. Armii Ludowej 28 na lit. A, B; rocznik 1914 przy ul. Lokatorskiej 10 na lit. W; rocznik 1906 przy ul. Piotrkowskiej 104-a (II p.) na lit. C, D; rocznik 1907 przy ulicy Piotrkowskiej 104-a (III p.) na lit. O, P.

Dyżury aptek

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska - Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

ZAWIADOMIENIE

o nadzwyczajnym zebraniu Spółdzielni w dniu 23 grudnia 1949 roku

Na podstawie art. 30 Statutu Spółdzielni i uchwały Rady Nadzorczej z dnia 7 grudnia 1949 roku Zarząd Spółdzielni zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Spółdzielni Harcerskiej „Czuj-Czyn" w Łodzi na piątek, dnia 23 grudnia 1949 roku na godz. 18 w I terminie i na godz. 18.30 w II terminie, w lokalu świetlicy przy ul. Skorupki 10-12 w Łodzi.

PROJEKTOWANY PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie i wybór sekretarzy i 2 ławników (art. 33 Statutu).
2) Odczytanie i przyjęcie protokółu z Walnego Zebrania w dniu 12 czerwca 1949 roku.
3) Wniosek o likwidację działalności Spółdzielni.
4) Dyskusja.
5) Powzięcie uchwały.
6) Wolne wnioski.

Zawiadamiając o powyższym Zarząd Spółdzielni prosi wszystkich członków o przybycie na zebranie, które ma powziąć doniosłą uchwałę.

Przedstawiciele jednostek harcerskich (Komendy i Drużyny), które są udziałowcami Spółdzielni stosownie do art. 28 Statutu muszą przedłożyć upoważnienie do brania udziału w Zebraniu.

Niniejsze zawiadomienie będzie wymieniane na mandat do głosowania.

Zawiadomienie niniejsze jest wywieszone w sklepach Spółdzielni w dniu 9 grudnia 1949 roku.

Nadmieniamy, że uchwały Nadzwyczajnego Zebrania są ważne bez względu na ilość obecnych i obowiązują wszystkich członków Spółdzielni.

Łódź, dnia 9 grudnia 1949 roku. ZARZĄD

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 20 grudnia 1929 r.

WSTRZYMANIE ROBÓT BUDOWLANYCH

W dniu wczorajszym zostały wstrzymane wszystkie roboty budowlane na terenie Łodzi.

STRAJK W FABRYCE HOFFRICHTERA

Dyrekcja fabryki Hoffrichtera, ul. Kątna 13-15 wymówiła wczoraj pracę stu robotnikom. Załoga fabryki sprzeciwiła się tej decyzji i przystąpiła do strajku.

WŁAMANIE DO SKLEPU PSS-u

Do sklepu Nr 50 Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Brzezińskiej 73 zakradli się złodzieje, którzy przez wyłom w murze wynieśli wszystkie towary kolonialne.

PIERWSZY NUDYSTA W ŁODZI

Niejaki Mieczysław Bier....ski — lat 17 został skazany na cztery dni aresztu za publiczne roznegliżowanie się w Parku Poniatowskiego.

KRWAWE MANIFESTACJE W OZORKOWIE

Około godziny 3 po południu przed ratuszem w Ozorkowie zebrał się tłum bezrobotnych, którzy domagali się wypłacenia zasiłków.

Ponieważ miejscowy posterunek policji okazał się za słaby do rozpędzenia tłumów — wezwano na pomoc policję z Brzezin, która po kilkunastu minutach przybyła do Ozorkowa.

Policja zaatakowała tłum, dając kilka salw karabinowych do bezrobotnych. Wywiązała się walka uliczna, w czasie której bezrobotni rwali z bruku kamienie, obrzucając nimi nacierających policjantów.

Policja, po rozgromieniu tłumu — rannych i aresztowanych uwiozła w kierunku Łodzi.

ZNOWU BARTEL

Prof. Bartel znów przybył do Warszawy. Prasa przewiduje, że Bartel po raz piąty zostanie premierem.

POR. LABIEGA PRZED SĄDEM

Porucznik Labiega, który za pieniądze zwalniał z wojska — stanął wczoraj przed sądem w Łodzi.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś teatr nieczynny z powodu występów zespołu w Warszawie na Festiwalu Sztuk Radzieckich.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Przedstawienie zamknięte.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

W związku z wyjazdem zespołu na Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich do Warszawy, Teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Codziennie o godzinie 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30 „Romans z wodewilu" z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

RADIO

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 15.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 „Z życia Węgier". 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Audycja TPD. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Audycja PCK dla chorych. 15.10 „Zjednoczeni" — słuchowisko dla szkół popołudniowych. 15.30 „Wiersze i piosenki Anny Świrszczyńskiej". 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Lipce Reymontowskie". 16.45 (Ł) Muzyka radziecka. 17.00 Koncert muzyki radzieckiej. 17.45 Audycja „S. P.". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Pieśni kompozytorów radzieckich. 18.40 „Wszechnica Radiowa" — kurs I — Wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego". 19.00 Pogadanka z cyklu: „O Stalinie". 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 (Ł) Fragment powieści Pawła Pawlenki pt. „Szczęście". 22.13 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 Muzyka rozrywkowa. 22.30 „Wszędzie blisko" — montaż w oprac. J. Piaseckiego. 22.55 Chwila muzyki. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka rozrywkowa. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dżulbars" — godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Oddział Z-8" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Admirał Nachimow". — godz. 13, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 53" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku" — godz. 16, 18. 20.
MUZA (Pabianicka 173) — „Wilcze doły" — godz. 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 17, 19. 21.
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka" godz. 16, 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2) — „Goal" dla młodz. — godz. 16; „Skarb" — godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Cyrk" — godz. 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty plon" — godz. 17, 19, 21.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wschodnie zaloty" — godz. 16, 18, 20,
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Oddział Z-8" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty plon" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Życie dla Nauki" — godz. 16, 18.30, 21.

Ze sportu

Ping-pongiści łódzcy przegrywają na Śląsku

Rozegrany w sobotę mecz tenisa stołowego Katowice — Łódź przyniósł wysokie zwycięstwo Katowicom 7:2.

W reprezentacji Katowic wystąpiła cała trójka klubowa leadera śląskiej klasy „A" ZKS „Stal" (Siemianowice) Kawczyk, Robok i Piechaczek, zasilona Metzgerem z gliwickiej „Stali", Łódź reprezentowali: Krzysik, Krygier, Badowski i Guzik.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy łódzcy): Krzysik—Kawczyk 0:2, Krygier — Robok 2:1, Badowski — Piechaczek 1:2, Krzysik — Metzger 2:1, Krygier — Piechaczek 1:2, Guzik — Kawczyk 1:2, Krzysik — Robok 1:2, Krygier — Kawczyk 0:2, Badowski — Metzger 0:2.

Przed zawodami odbyło się spotkanie towarzyskie kobiet między Hajnrychówną (Łódź) i Kliszową (Śląsk). 19-letnia Hajnrychówna przegrała po zaciętej grze 0:2.

Międzyokręgowy mecz ping-pongowy Śląska i Łodzi, rozegrany w niedzielę, zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem gospodarzy 5:4.

Niespodziankami spotkania były porażki Widery z Krygierem i Otremby z Krzysikiem.

Najlepszym graczem zespołu gospodarzy był Widera.

Z drużyny łódzkiej, tak jak w dniu poprzednim najlepiej wypadł Krzysik.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Łodzi): Krygier — Otremba 1:2, Guzik — Widera 0:2, Krzysik — Krauze 1:2, Krygier — Widera 2:1, Guzik — Krauze 2:1, Krzysik — Otremba 2:1, Krygier — Pieronczyk 2:0, Guzik — Otremba 0:2, Krzysik — Widera 0:2.

Przed meczem odbyło się spotkanie towarzyskie kobiet między Hajnrychówną (Łódź) i Kostówną (Śląsk) zakończone zwycięstwem Ślązaczki 2:0.

Widzów ok. 700.

Szermierze łódzcy przystępują do wzmożonej pracy

Szermierze nasi przystąpili do wzmożonej pracy, aby nie pozostawać w tyle w marszu do lepszych wyników w poszczególnych dziedzinach sportu wyczynowego. Piękna ta dziedzina sportu jak wiadomo weszła jako podstawowa gałąź sportu w Polsce Ludowej. W r. 1950 ma powstać 50 sekcji szermierczych w całym kraju.

W związku z tym władze Łódzkiego Związku Szermierczego zastanawiały się nad formami rozpowszechnienia tego sportu w Łodzi. Postanowiono wykorzystać pobyt trenera Keveya w Łodzi, a następnie postanowiono zorganizować kurs dla sędziów szermierczych. Wszyscy członkowie Związku Szermierczego zobowiązali się dopomóc w wyszukaniu lokalu na ośrodek szermierczy, który ma powstać w Łodzi.

Z dniem 8 stycznia 1950 r. rozpoczną się międzyszkolne zawody szermiercze, które potrwają do końca lutego.

Sport w ZSRR

Zawody pływackie w Moskwie zgromadziły na starcie wielu czołowych pływaków radzieckich. Potrójny sukces odniósł pływak estoński Edasi wygrywając 100 i 200 m st. klas. oraz 100 m st. mot. Edasi uzyskał na 100 m st. klas. 1:18,2 min. 100 m st. dow. wygrał Drapij (Kijów) w czasie 1:01,4 min.

Mistrzyni ZSRR Gawrisz wygrała 100 i 200 m st. klas. oraz 100 m st. mot. Gawrisz wygrała 200 m st. klas. w czasie 3:07,6 min.

W konkurencji drużynowej zwyciężyli pływacy Kijowa.

* * *

W Moskwie obradował wszechzwiązkowy zjazd ponad 200 czołowych zawodników i trenerów walk zapaśniczych.

Uczestnicy zjazdu omówili tegoroczne osiągnięcia w dziedzinie dalszego podniesienia poziomu technicznego i taktycznego zapaśników radzieckich oraz opracowali plan pracy na rok przyszły.

Podkreślono stały wzrost zainteresowania walkami zapaśniczymi w stylu klasycznym i wolnym oraz dalsze osiągnięcia w dziedzinie umasowienia tej gałęzi sportu.

* * *

W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju, moskiewski „Spartak" pokonał „Dynamo" (Tallin) 8:0. W zwycieskiej drużynie wyróżnił się zdobywca 4 bramek Sokołow.

W Poznaniu padł również rekord Polski

POZNAŃ (obsł. wł.). — Młodzież szkół zawodowych Poznania uczciła 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina czwórmeczem pływackim, w ramach którego zespół Państw. Gimn. i Lic. Mechanicznego w składzie: Zalisz, Frąckowiak, Olszewski i Ruchaj uzyskał w sztafecie 4x100 m st. klas., czas 5:32,6 min. Wynik ten jest o 3,6 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.

Na tafli „Torkatu" trenują już łyżwiarze



KATOWICE (obsł. wł.) — W niedzielę odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce Ludowej sztucznego lodowiska. Otwarcia dokonał wiceprzewodniczący CRZZ — pos. Ćwik, który w przemówieniu swym podkreślił, że „Torkat" będzie ośrodkiem, który przyczyni się do dalszego rozwoju wychowania fizycznego mas pracujących. W imieniu Związku Zawodowego Hutników i Metalowców głos zabrał II sekretarz Ciasnocha. Senior hokeistów polskich — Kowalski, przemówił w imieniu wszystkich zawodników, po czym odbyła się barwna defilada.

Po części oficjalnej odbyły się popisy w jeździe figurowej, a następnie rozegrano mecz hokejowy, w którym reprezentacja Krakowa pokonała Śląsk 4:3, (3:1, 1:1, 0:1).

3 rekordy w Przemyślu

W niedzielę w Przemyślu podczas zawodów lekkoatletycznych w hali ustanowiono 3 nowe rekordy Polski. Konikówna (Kolejarz) uzyskała w pchnięciu kulą 11,98 m. — L. Z. S. Żurawica w sztafecie 4x50 m kobiet — 30 sek. i Janiszewski (Kolejarz) w skoku o tyczce — 330 cm.

Hokeiści ŁKS Włókniarza zaproszeni do Krynicy

„Związkowiec" KTH (Krynica) nadesłał do ŁKS-u zaproszenie na turniej hokejowy, jaki odbędzie się w dniach 1 — 6 stycznia 1950 r. w Krynicy. W turnieju tym udział wezmą „Slavia" (Praga), „Cracovia", „Gwardia" z Krakowa i „Legia" (Warszawa). Hokeiści ŁKS-u zaproszenie przyjęli.

Pięściarze Legii prowadzą w mistrzostwach kl. B

Drużyny bokserskie klasy B zakończyły swe rozgrywki przedświąteczne. A oto ostatnie wyniki:

W Łodzi: Kolejarz — Stal 16:0 walkower, Korab (Piotrków) — Widzew 10:6.

W Tomaszowie: Włókniarz (Tomaszów) — Włókniarz (Pabianice) 9:5.

W Kutnie: Spójnia — Legia (Łódź) 8:8.

W Piotrkowie: Gwardia (Piotrków) — Legia (Sieradz) 8:4.

Stal utraciła punkty walkowerem, wobec braku wagi ciężkiej oraz posiadania nadwagi u zawodników wag: piórkowej i lekkiej.

Widzew nie posiadał zawodników w wagach: półciężkiej i ciężkiej.

Legia łódzka zdołała zaledwie zremisować na gorącym terenie Kutna z tamtejszą Spójnią.

Włókniarz tomaszowski pokonał swego imiennika z Pabianic.

Gwardia pokonała Legię z Sieradza 8:4.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela przyjęła oblicze następujące:

	gier.	pkt.	st.m. pkt.
1. Legia Łódź	5	8	56:22
2. Związkowiec Tom.	4	8	41:23
3. Spójnia Kutno	5	6	39:35
4. Korab Piotrków	4	5	40:26
5. Włókniarz Tom.	5	5	39:33
6. Włókniarz Pab.	4	4	35:23
7. Kolejarz Łódź	5	4	43:37
8. Widzew	5	4	36:44
9. Legia Sieradz	3	2	15:23
10. Stal	5	2	24:54
11. Gwardia Piotrk.	5	2	20:50

16 rekordów ku uczczeniu urodzin Generalissimusa Stalina

Ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina odbyły się w całej Rumunii liczne imprezy w różnych dziedzinach sportu.

Sportowcy rumuńscy uzyskali na nich wiele dobrych wyników przy czym poprawili 16 rekordów krajowych. Jedenaście nowych rekordów Rumunii ustanowili ciężkoatleci (w podnoszeniu ciężarów), jeden poprawiono w strzelaniu z pistoletu w konkurencji kobiecej, oraz 4 w lekkoatletyce w tym jeden juniorów.

Pracownicy WUKF Wodzowi Światowego Proletariatu

My, pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Łodzi w związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, pragniemy Wodzowi światowych sił postępu i pokoju złożyć wyrazy hołdu i czci oraz najserdeczniejsze życzenia jak najdłuższego przewodzenia w walce postępu z ginącymi siłami kapitalizmu.

Zobowiązujemy się, że w naszej codziennej pracy na odcinku kultury fizycznej dążyć będziemy do osiągnięcia trwałych podstaw budującej socjalizm Polski Ludowej.

Zobowiązujemy się przez poznawanie osiągnięć Związku Radzieckiego na polu kultury fizycznej przeszczepiać je w nasze warunki, podnosić poziom i umasowienie wychowania fizycznego i sportu naszego społeczeństwa.

Postanawiamy przez zapoznanie się z życiem Tow. Stalina, pełnym walk o lepsze jutro ludzi pracy i przez systematyczne poznawanie w ramach Koła Samokształceniowego nauk Marksa — Lenina podnieść własną świadomość polityczną.

Puchar Rektora zdobyli łodzianie

W niedzielę w sali Ogniska odbył się turniej piłki ręcznej o puchar rektora Szkoły Głównej Planowania i Statystyki.

W siatkówce żeńskiej wygrała SGPS Warszawa z SGPS Łódź 2:0.

W siatkówce męskiej zwyciężyła SGPS Łódź bijąc SGPS Warszawa 2:1 (16:14, 3:15, 15:12).

W koszykówce męskiej zwycięstwo uzyskała również drużyna łódzka SGPS z drużyną stołeczną SGPS 33:19 (17:13).

Zawody stały na dobrym poziomie. Wygrana łodzian zasłużona. Meczem kierowali dobrze: Michalak i Płachciński.

Kolejarz-Stal 16:0

Sobotni mecz o drużynowe mistrzostwo kl. B okręgu łódzkiego pomiędzy zespołami Kolejarza i Stali zakończył się zwycięstwem pierwszego walkowerem 16:0.

Stal miała zawodników z nadwagą w wagach piórkowej i lekkiej oraz brak było pięściarza wagi ciężkiej.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-23 wewn. 18
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 1 1 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-08060

26

Niebezpieczny zbieg

— To do nas walą! — rzekł Franck.

Harris obserwował przedpole, nie odejmując od oczu lornetki. Czarne sylwetki ludzi kręciły się przy działach. To na pewno Temal albo Nakchan, jego najlepsi żołnierze, najsprawniejsi bombardierzy. Sam przecież zostawił ich w forcie.

— Zdrajcy! — rzekł Harris.

Pocisk armatni upadł zupełnie blisko i wybuchł, rozorawszy ziemię. —

Pierścień sipajów znów się zamykał. Dwie kule, jedna za drugą, gwizdnęły koło ucha, omal nie drasnąwszy pułkownika. Podjechał Franck.

— **Trzeba uciekać!** — powiedział.

— **Nie** — odrzekł Harris.

Słyszał, jak gęsto szeleszczą kule w liściach sąsiedniego drzewa. Sipaje podchodzili coraz bliżej, widział już ich twarze, wściekły błysk ich oczu. Z tłumu przedarł się do pułkownika młody Hindus. Był blady.

— Uciekaj, sahibie! — zawołał. — Zastrzelą cię. Uciekaj!

Pułkownik ścisnął w dłoni pistolet.

— Czy nie wiesz o tym, Mungarze — rzucił przez zęby — czy nie wiesz, że Brytyjczycy nigdy nie uciekają?

Co rzekłszy, wypalił w pierś Hindusa.

— Nic z tego, pułkowniku — krzyknął Franck — Trzeba nam iść za radą tego Hindusa. Niech pan spojrzy?

Duży oddział konnicy wyjeżdżał z lasu. W świetle dnia widać było wyraźnie, szeroko rozłożone obozowisko powstańców, na drugim brzegu rzeki. Z tyłu pozostawał Alligur „Wolna" była tylko wąska ścieżka w dżungli: rącze konie mogły ich jeszcze unieść tą jedyną drogą.

— Dobra rada! — powtórzył porucznik Franck i siłą prawie zmusił pułkownika do zawrócenia konia. Pomknęli. Za lasem ukazało się pole kukurydzy, potem rzadki zagajnik. Pułkownik pędził na przełaj przez pole.

Kula gwizdnąwszy blisko, drasnęła rzemień jego kasku.

Pędził dalej. W chwilę później usłyszał, że ktoś go dogania.

Był to Lall-Sing.

— Zastrzelą cię, na tym koniu, sahibie — powiedział — weź mojego!

Pośpiesznie podprowadził do pułkownika swego chudego konika, ciągle się uśmiechając.

Pułkownik nie miał czasu badać znaczenia tego uśmiechu. Oddał Hindusowi swego potężnego, pstrokatego Robinsona, a sam wskoczył na nędznego konia Lall-Singa.

Koń niósł go nieznaną drogą przez pola. Strzały armatnie dochodziły z daleka, pachniało dymem, gdzieś blisko płonęła dżungla.

Strzelcy brytyjscy rozproszyli się po polu. Franck dawno już pozostał w tyle.

Słońce podniosło się wysoko. Upał i pragnienie męczyły pułkownika.

Ile godzin spędził w siodle? Nie umiałby powiedzieć.

Za bambusowymi zaroślami rozpoczynała się brukowana droga. Daleko przed sobą ujrzał łańcuch łysych pagórków, za wzgórzami błyszczał jasny pas rzeki.

„To przecież droga do Delhi" — ucieszył się Harris.

Czyżby koń zaniósł go aż tak daleko? Spróbował ustalić czas według słońca. Było już na pewno po godzinie trzeciej po południu.

Dręczyło go pragnienie, lecz skąd wziąć wody?

Obok szosy widniała na wpół wyschnięta sadzawka. Właściwie nie — sadzawka, tylko kałuża o gliniastych brzegach. Napić się z kałuży? Niemożliwe. Dał koniowi ostrogę. Naprzód!

Przed nim — Delhi. Starodawna twierdza, rezydencja szacha, stare warowne miasto. W Delhi znajduje się silny garnizon tubylczy, doskonali strzelcy, saperzy, najlepszy garnizon w kraju. W Delhi są niezmierzone zapasy prochu i pocisków.

d. c. n.

Uwaga Czytelnicy — uczestniczący w naszym konkursie



— KONKURS —

Dziesięć kuponów z czytelnie wypisanymi rozwiązaniami oraz nazwiskami uczestników konkursu — należy nadesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro — z adnotacją: „Dla działu rozrywek".

Kupony należy nadsyłać do dnia 28 grudnia rb. W numerze noworocznym ogłosimy listę Czytelników, którym przypadły w udziale

CENNE NAGRODY!